Nr. 61. ŚRODA 15 MARCA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 50 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować Reklamacye owarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: Za II ćwierćrocze 3 zł.
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł.
Pocztą: Za II ćwierćrocze 4 zł.
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem:

W miejscu: Za II ćwierćrocze 3 zł. 75 ct.;
Za kwiecień 1 zł. 30 ct.
Pocztą: Za II ćwierćrocze 4 zł. 75 ct
Za kwiecień 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie.

Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego na dniu 29 kwietnia 1876 r. losowania obligacyi indemn. Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego, ustaje począwszy od 24 marca 1876 przepisywanie tych obligacyj, któreby przy przepisywaniu odmienne dostać musiały numera. Po ogłoszeniu wyniku losowania przepisywanie obligacyj na nowo się rozpocznie. Co się niniejszem do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa
jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych
We Lwowie, dnia 13 marca 1876.

Dnia 10 marca 1876 roku został wydany i rezesłany z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu: IX zeszyt Dziennika ustaw Państwa, tymczasowo w wydaniu niemieckiem i zawiera:

Nr. 22. Ustawę z dnia 26 lutego 1876 roku o czasowem uwalnianiu od podatków budynków nowych, dobudowanych i przebudowanych.

Nr. 23. Ustawę z d. 1 marca 1876 r. o rozciągnięciu postępowania dla spraw drobiazgowych na sprawy do wysokości 50 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 marca.

Gdy już minęła obawa, ażeby w bliskich ukończenia rokowaniach handlowo-cłowych Austrya lub Węgry widziały się spowodowanemi uciec się do ostatecznych środków w celu wywarcia presyi na korzyść swoich pretensyj, prasa jednej i drugiej strony rokującej wyrzuca sobie nawzajem wojowanie malowanemi strachami i płonnemi groźbami. Austryackie dzienniki, wskazując na ostatnią mowę hr. Thuna, przypominały Węgrom swoje dawne zdanie, że nie mogą nigdy kokietować z opozycyą austryacką bez narażenia dualizmu i własnej konstytucyi na cios śmiertelny. Węgierska prasa odpowiada na to, że jeżeli mówiła kiedy mimochodem, iż w danym razie Węgrzy potrafią osiągnąć swoje żądania bez pomocy stronnictwa wierno-konstytucyjnego, to nie miała na myśli formalnego przymierza z Czechami i innemi federalistycznemi frakcyami Przedlitawii. Przymierze to jednak odrzucają Węgrzy dla jego nienaturalności a nie z obawy o własną konstytucyę lub dualizm, bo zagrożenie obecnej konstytucyi wrzekomo nie podkopałoby jeszcze ani konstytucyi węgierskiej ani dualizmu. Na tę odpowiedź węgierską, prasa austryacka łatwo znalazłby mogła przekonującą replikę, ale lepiej postąpi sobie, jeżeli poprzestanie odświeżać zapomniane polemiki i groźby. Już bowiem z dotychczasowej wymiany zdań wynika jako pewnik niczem zbić się nie dający, że przymierze stronnictwa wiernokonstytucyjnego w Austryi z liberalnem w Węgrzech jest koniecznością polityczną. O to głównie chodziło prasie austryackiej, bo na wstępie rokowań handlowo-cłowych Węgrzy zrażeni pierwszym oporem, zdawali się być skłonnymi do kroku, który przy większej rozwadze dziś sami pośrednio nazywają krokiem samobójczym. Mówimy pośrednio, bo widocznie tylko dla osłonięcia odwrotu z przykrej pozycyi prasa węgierska broni od niechcenia paradoxalnej tezy, że przewrót konstytucyjny w Austryi dokonany w duchu federalistycznym nie zagrażałby ani konstytucyi zalitawskiej ani dualizmowi. Pewnie w własnym, żywotnym interesie a nie pod wyłącznym wpływem sąsiedzkiej życzliwości, Węgrzy zajęli w swoim czasie tak stanowczo nieprzyjaźne stanowisko w obec czeskich artykułów fundamentalnych.

Republikanie francuscy może chętnie zgodziliby się na pewną zwłokę w ziszczeniu swoich zasadniczych pretensyj, jeżeliby tylko nowy gabinet dawał dobrą rękojmię, że weźmie się energicznie do oczyszczenia rządów administracyjnych z wszelkich żywiołów nieoddanych zupełnie republice a szczególnie z żywiołów imperjalistycznych. Dziś wyraźnie przebija się ta insynuacya z pewnych organów, które w skutek wyniesienia Gambetty na stanowisko głównego bohatera nowej izby uchodzą za najważniejsze źródła informacyjne o najbliższych celach i dążnościach republikańskich. Przemawia zatem całe usposobienie republikanów. Są oni zachłanni do najwyższego stopnia. Nie bierzemy jednak tego wyrazu w tem znaczeniu, jakoby sinekura lub chęć zysku odgrywać miała główną rolę. Zachłanność republikańska jest czysto polityczną i obok siebie nie chcą oni tolerować nikogo. Jak w izbie deputowanych wszystkie bióra wybrały na przewodniczących i sekretarzy samych republikanów, tak zdaniem ich, wszystkie prefektury powinny być tylko domeną republikańską. Chodzi tu najpierw o panowanie, o słodkie panowanie, do którego tak długo wzdychali Gambetta i jego zwolennicy. Powtóre mimo ogromnej większości głosów w nowym parlamencie republikanie bynajmniej nie uważają się za zabezpieczonych na wszelkie niespodziewane a niemiłe wypadki. Dopiero władza uspokoi ich zupełnie i pozwoli zająć się swobodnie pracami ustawodawczemi. Na to trzeba się przygotować, że republikanie osiągną swój cel w tym kierunku i ustępstwami w sprawach większej wagi skłonią nawet umiarkowanego Dufaura do licznych zmian osobistych w prefekturach. Gdzie zwyciężył kandydat bonapartystowski tam dla przykładu odstraszającego musi nastąpić usunięcie lub przeniesienie jeżeli już nie prefekta to przynajmniej jednego z drugorzędnych funkcyonaryuszy administracyjnych. Usunąć lub przenieść prefekta, to rzecz bardzo łatwa, ale zastąpić go innym bez ujmy dla interesów publicznych, to już sprawa cokolwiek trudniejsza. Republikanie posiadają w swojem gronie mało talentów administracyjnych a jeszcze mniej rutynistów, bo za krótko stoją u steru, ażeby mogli wychować sobie pokolenie urzędników administracyjnych. Za rządów Thiersa była chwila, w której formalnie pastwiono się nad wyższymi urzędnikami, którzy wyszli ze szkoły cesarstwa. Przeszłość imperjalistyczna tak zaślepiała stojących u steru republikanów, że usuwali dawnych prefektów lub podprefektów chociażby byli złożyli jawne dowody, iż bynajmniej nie tęsknią za powrotem cesarstwa i chętnie godzą się z nowym stanem rzeczy. A przecież i wtedy opamiętano się rychło, że dla celów propagandy nie można poświęcać dobra publicznego i skoro niema tylu kandydatów republikańskich, ażeby nimi dobrze zastąpić się dali funkcyonaryusze z czasów cesarskich, trzeba korzystać z sił wypróbowanych choć nie zentuzjazmowanych dla nowej formy rządu. Republikański rząd Thiersa zaniechał też wkrótce proskrypcyi dawnych prefektów i podprefektów a ponieważ odtąd nie upłynęło tyle czasu, ażeby wytworzyć się mogło nowe pokolenie talentów i rutynistów administracyjnych, więc śmiało powiedzieć można, że świeży zwrot w kierunku dawniej praktykowanym przyniósłby tylko szkodę dobru publicznemu. Jeżeli republikanie nie będą liczyć się z tym faktem i postawią na swojem, chociażby mieli zdolnych urzędników zastępować notorycznymi niedołęgami, to niezadługo zbierać będą gorzkie owoce tej polityki. Administracya naciągana wyłącznie do celów pewnej propagandy polity-

LITERATURA

Die Dioscuren. Literarisches Jahrbuch des ersten allgemeinen Beamten-Vereines der österreichisch-ungarischen Monarchie. Fünfter Jahrgang. Wien. 1876.

Bardzo szczęśliwym był pomysł centralnego stowarzyszenia urzędników monarchii austryackiej, wydawania corocznie albumu literackiego, złożonego z prac prozą i wierszem, dostarczanych bądź to przez członków stowarzyszenia, bądź przez innych, znakomitych pisarzy niemieckich. Piąty już taki noworocznik mamy przed sobą, i przyznajemy to chętnie, że każdy następny bywa zasobniejszy w artykuły i lepszy w swej treści ogólnej. Coraz więcej piór, i to najznakomitszych pisarzy, przynajmniej w dziale poezyi, wpisuje w karty albumu do zbiorowej wiązanki utwory swoje, często miniaturowe rozmiarami, ale wcale niepoślednie wartością.

Nazwaliśmy ten pomysł, tak szybko i skutecznie rozwijający się, szczęśliwym. A nie dla tego, iż kolosalnie rozgałęzionej literaturze niemieckiej przybywa w *Dioskurach* cenny przyczynek, bo stanowi on kroplę w morzu, ale że rocznik ten jest niejako symbolicznym wyrazem ducha obywatelskiego w sferze urzędniczej, dziś dowodnie świadczącej, że i po za pracami bióra oddycha pełnem życiem cywilizacyi, solidaryzuje się ze sprawami i potrzebami społeczeństwa, podąża za postępem nauki i piśmiennictwa.

Siedmdziesięciu pięciu autorów złożyło się na tegoroczną wiązankę. Już sama liczba wskazuje, jak wielkiem być musi bogactwo i rozmaitość książki. Istotnie wszystkie sfery myśli ludzkiej odbiły się bogdaj kilku promykami na jej kartach. Mamy tu i filozofię pozytywną, bo dziś wszystko od Darwina się zaczyna i na nim się kończy, i rozmyślania metafizyczne, i historyę, i fragmenty z dziejów piśmiennictwa, i podróże z etnograficznym celem i kolorytem, i estetykę, i studya moralno-obyczajowe, i mnóstwo wreszcie nowel i poezyi. Wykluczono tylko nauki przyrodnicze, zapewne z braku dostarczonego w tym przedmiocie materyału—a przez to książka nosi mimowoli cechy pewnego konserwatyzmu literackiego, jakieś przyjemne znamię czasu, w którym szanowne zkądinąd nauki przyrodnicze nie wylały jeszcze po za brzegi swego naturalnego łożyska i nie pochłonęły całej przestrzeni literackiej produkcyi.

Pośród tylu prac rozmaitych, umieszczonych w *Dioskurach*, obchodzi nas, a zapewne i czytelników naszych najżywiej to, cośmy w książce znaleźli bądź polskiem piórem napisanego, bądź z narodowością naszą mającego pewien stosunek. O tych więc artykułach ze zbioru tegorocznego *Dioskurów*, pragniemy głównie pomówić.

Zaczniemy od imienia zkądinąd tak sympatycznego i znakomitego, które tym razem nie dopisało. *On a les defauts de ses qualités.* Maurycy Jokai pisze, jak wiadomo, bardzo dużo... W naszem stuleciu równie płodną fantazyę posiadał tylko autor *Muszkieterów*, a obecnie Kraszewski. Nic więc dziwnego, że kędy urasta bujne ziarno, mięsza się doń i pasożytna roślina, że obok dzieł istotnie górujących talentem, zdarzają się i najzdolniejszym pisarzom ramotki. Nie dziwimy się przeto, że i Jokai ulotną jakąś chwilkę poświęcił napisaniu ramotki, nie dziwimy się nawet, że pani Zerkowitz-Colocotroni wybrała „ze skarbca nowel zagranicznych“ tę właśnie noweletkę, i przetłumaczywszy takową, umieściła ją po tytułem: *Der essbare Edelstein* — chwilowe omdlenie talentu i zły smak są codziennemi zjawiskami — ale zdziwiło nas i napełniło niesmakiem to u Jokaia niespodziewane kokietowanie ze znanym obskurantyzmem francuskim w rzeczach Słowiańszczyzny.

Francuzów tak popsuła Europa, że zdaje się im, jakoby wolno było lekceważyć sprawy obcych krajów i dzieje obcych narodów. Ta „genialna“ ich nieświadomość nie jest dziś już we Francyi znamieniem płytkiej intelligencyi, ale raczej modą, że tak powiemy, szykiem, symbolem olimpijskiego na poziom ludzki spojrzenia, które w perspektywie odległości nie dostrzega pewnych drobnostek, chociażby one nazywały się historyą ludów i zamykały w sobie ogromne zasoby pracy ludzkiej i treści cywilizacyjnej... przyzwyczailiśmy się już do tej małostki francuskiej, ale ignorantyzm podobny u Jokaja, pisarza sąsiedniego z nami narodu, redaktora wielkiego dziennika politycznego, który pragnąc kierować teraźniejszością, powinien opierać się choćby na najbliższej przeszłości, doprawdy nie uchodzi... Albo te facecye historyczne, jakie czytamy w jego nowelce, istotnie są jego erudycyą, natedy smutno, albo są tylko manierą, udającą pogardliwie nieznajomość historyi naszej, jakoby rzeczy trzeciorzędnej wartości, natedy — jeszcze smutniej, ale nie dla nas naturalnie, tylko dla pana Jokaia.

Koloryt tej nowelki jest czysto Sacher-Masochowski. Awantura, opisana w niej, a przyklejona do historyi obyczajowej kraju naszego u schyłku zeszłego stulecia, ma zupełnie tyle sensu, prawdy i smaku, co kołomyjskie idyotyzmy p. Sacher-Masocha. Gdyby nawet górnik wielicki opowiadał panu Jokaiowi ową legendę o pięknej hrabinie, która rzuciła się w głębię szachtu solnego, przekonana o niewierności małżonka — nie wiemy, czy istotnie podobna baśń nie krąży w tradycyach górniczych Wieliczki — to pisarzowi tego co p. Jokai talentu, należało przedewszystkiem wlać trochę i własnej twórczości, własnej okrasy fantastycznej w niezdarną opowieść samego faktu, a potem, co tu ważniejsza, nie nasycić tego wszystkiego jakimś kolorytem mongolskich stosunków, które odejmują wszelką prawdę samej osnowie baśni.

Ta hrabina Lenora Starzeczky (!?), żona hrabiego Wratysława, który romansuje najprzód z cesarzową Katarzyną w Petersburgu *(sic)*, a następnie z inną monarchinią, pędząca pokutniczo samotny, zrezygnowany żywot we Wieliczce, a korzystająca z odwiedzin cesarzowy austryackiej, aby wśród ogni bengalskich, wśród salw armatnich witających monarchinią, i fanfar tryumfalnych, jak najnędzniejsza komedyantka rzucić się do słonej wody, i tym romantycznym *côup du théâtre* zemścić się na mężu, z krużganku salin pokazującym gościom dziwy natury i sztuki, ta hrabina, tyle ma w sobie krwi i zdrowego sensu słowiańskiego, ile właśnie wspomniane powyżej fantazye Sacher-Masocha, do którego śmieliśmy tym razem porównać p. Jokaja, bez naszej w tem winy... Jeżeli górnik Branko, w którego usta autor wkłada całe to tragiczne opowiadanie, sądzi, że kobiety nie powinny się uczyć historyi, to zaiste, gdyby historya opowiadała podobne banialuki, zgodziłbym się z wiarą Branka.

Nie mówmy zresztą w tej chwili o kobietach, ale, p. Jokaj, znakomity powieściopisarz węgierski, historyę znaćby powinien, i to nie tylko nagie z niej fakta, ale ducha obyczaju i to, co Niemcy nazwali *eine Culturgeschichte*... Bez tego ani rusz — nawet węgierskiemu nowelliście... Domyślać się chyba trzeba, że pan Jokaj dla nadania swej legendzie naiwnej bałamutności, jaka cechować zwykła podania gminne, urągające zazwyczaj chronologji i historyi — popełnił ten *galimatyasz* fantastyczny, ale w takim razie

cznej wyrządzi dobru publicznemu uszczerbek a wtedy bonapartyści będą mieli jeszcze silniejszą podstawę do twierdzenia, że tylko cesarstwo reprezentuje dobrobyt.

We Włoszech zaszła jedna z takich niespodzianek, jakie należały dotąd we Francyi do rzeczy możliwych. Gabinet, który przetrwał wiele ataków a mimo to nie stracił zaufania większości, zaczyna chwiać się w chwili, gdy mowa tronowa wyliczyła szereg niepospolitych powodzeń na polu wewnętrznej i zewnętrznej polityki. Objawem zachwiania się gabinetu był wybór wice-prezydenta, przy którym najwięcej głosów otrzymał kandydat z łona lewicy popartej przez frakcyę prawicy. Frakcya ta odstąpiła Minghettego jak mówią z powodu stanowiska, zajętego przez rząd wobec traktatów kolejowych i handlowych. Tem mniej oczekiwaną była ta zmiana sytuacyi, ileże właśnie teraz Sella usługami swojemi dla rządu w sprawie tych traktatów okazał, że trwa w przymierzu zawartem i nadal popierać będzie Minghettego. Niewiadome są nawet szczegóły, na których polega nieporozumienie pomiędzy Minghettim a jedną frakcyą prawicy. Samo głosowanie na wice-prezydenta, który przebyć musi jeszcze wybór ściślejszy, nie wywołało jawnego przesilenia, ale prędzej lub później musi to nastąpić, jeżeli w tych dniach nie nastąpi zbliżenie się powaśnionych żywiołów prawicy. W razie przesilenia król miałby bardzo trudne zadanie, bo koalicya, która zachwiała gabinet, nie jest zdolną do wytworzenia nowego. Lewica nie może dostać się do steru a gabinet złożony z członków frakcyi, która odgrywa dziś rolę malkontentów, byłby kreacyą jednodniową, pozbawioną podstawy w stosunkach parlamentarnych. Nawet powołanie Selli do gabinetu nie usunęłoby w tej chwili trudności, bo ostatnie wypadki w parlamencie wykazały właśnie, że wpływ Selli był przeceniony i nie wystarcza na utrzymanie większości w karbach jednolitych.

Także i gabinet angielski skazywany jest obecnie przez prasę na niechybną śmierć polityczną. Ale w tym wypadku wróżba jest całkiem dowolnie postawioną i niema przedmiotowej podstawy w stosunkach parlamentarnych. Stosunki te wykazywałyby owszem, że stanowisko Disraelego jest dziś o wiele silniejszem niż przed dwoma miesiącami, gdy mu widokrąg polityczny zaciemniony został tak niebezpiecznemi chmurami jak sprawa akcyi sueskich i okólnik o przyjmowaniu zbiegłych niewolników na okręty angielskie. Obie te trudności pokonał Disraeli tak szczęśliwie, że przy końcu zaczął lekceważyć opozycyę liberalną i traktował ją tak, jak gdyby była to frakcya bezsilna, niemająca ani przeszłości ani widoków dostania się do steru. Właśnie to lekceważenie zachwiało wiarę w długie istnienie gabinetu Disraelego. Słusznie bowiem czy niesłusznie rozpowszechniło się nietylko w Anglii lecz i na kontynencie to przekonanie, że naród angielski lubi systematycznie zmieniać gabinety wigów i torysów. Torysi rządzą już kilka lat, prawie tak długo jak po przedni gabinet liberalny, więc powinni ustąpić z widowni. Byłby to bardzo dowcipny, oryginalny i wygodny sposób parlamentarnego załatwiania przesileń ale nie wiemy, czy odpowiada on powadze, z jaką dojrzały naród angielski traktował zawsze sprawy tego rodzaju.

SPRAWY MONARCHII

— *Wiener Zeitung* podaje następujące zaprzeczenie: „Jesteśmy upoważnieni oświadczyć, że wskazany w jednym z ostatnich numerów *Deutsche Zeitung* oficer c. k. armii (baron Ertel von Krehlau — Red.) znajduje się rzeczywiście w śledztwie, że jednakże śledztwo to nie opiera się na tym powodzie, jakoby wspomniony oficer sprzedał tutejszej francuskiej ambasadzie tajne dokumenta. Niema żadnej podstawy do przypuszczenia, jakoby francuska ambasada wdawała się kiedy w taką frymarkę.“

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Głosy prasy o nowym gabinecie francuskiej.)

Journal des Debats pisze: „Przebyliśmy więc szczęśliwy okres przejściowy, w którym jedno Zgromadzenie łączyło w swych rękach wszelką władzę. Nowa konstytucya rozdzieliła władze publiczne, określając każdej jej zakres działania. Konstytucya lutowa stanowiąc, że zwierzchnik państwa sprawuje rządy przez lat siedm, zmierzała widocznie do tego, ażeby zwierzchnika tego wznieść ponad namiętności i walki stronnicze i jedynie ministrów uczynić odpowiedzialnymi za politykę ogólną. Skutkiem tego przyjął p. Dufaure tytuł prezydenta gabinetu, podczas gdy jego bezpośredni poprzednicy byli tylko wiceprezydentami. Mamy więc rząd parlamentarny *par excellence*, z czego liberaliści dawniejszej szkoły powinni być całkiem zadowoleni; mamy dalej gabinet republikański, co znów powinnoby zadowolić lewicę parlamentarną; osobisty charakter nowych ministrów jest nam rękojmią, że rządy ich będą ożywione duchem liberalnym i republikańskim.“ *Siècle* pisze: „Charakterystycznem jest, że wiadomość o utworzeniu nowego gabinetu była wielką niespodzianką dla członków lewego centrum, który wiadomość tę przyjęli z pewną obawą, widząc, że władza dostaje się w jego ręce, a trzeba przyznać, że stronnictwo to nie dobijało się nawet o tak wielką i zupełną władzę. Nowy gabinet składa się przeważnie z członków lewego centrum, pomimo to nie jest on ani pośrednim ani bezpośrednim przedstawicielem tego stronnictwa a członkowie gabinetu źle sobie postąpili nie wzywając rady swoich przyjaciół politycznych i nie zapewniając się, czy będą ich mieli po swojej stronie.“ *Moniteur* donosi, że Dufaure ofiarował lewicy dwie teki w ministerstwie, lecz lewica odrzuciła tę propozycyę, żądając więcej a nawet wszystko. Z powodu tego zachowania się lewicy pisze ten dziennik: „Republikanie tak się zachowują, jak gdybyśmy ciągle jeszcze mieli jedną tylko Izbę. Tymczasem jest faktem, że mamy dwie Izby, z których każda z osobna nie jest zwierzchniczą; dlatego też w kwestyach gabinetowych trzeba mieć wzgląd także na senat a źle by było, gdyby dwa czynniki konstytucyjne, jakiemi są senat i władza rządowa, dały się pochłonąć przez Izbę deputowanych. P. Gambetta powinien by wreszcie zrozumieć tę sytuacyę i zastosować się do niej.“

(Cesarzowa Indyjska.)

W angielskiej Izbie gmin rozprawiano 9 b. m. nad nowym tytułem, który królowa Wielkiej Brytanii przybrać zamierza. Tytuł ten „cesarzowa indyjska“ dodany będzie do tytulatury dotychczasowej, która przeto brzmieć będzie odtąd: „Wiktorya, z Bożej łaski królowa zjednoczonych królestw Wielkiej Brytanii i Irlandyi, orędowniczka wiary i cesarzowa indyjska.“ Minister - prezydent Disraeli uzasadniał w długiej mowie potrzebę i pożyteczność przyjęcia tego tytułu. Angielska godność królewska, mówił Disraeli, nie ustępuje wprawdzie co do rangi żadnej godności cesarskiej. Carowie rossyjscy z trudnością tylko i wśród powszechnego oporu innych dworów przywłaszczyli sobie tytuł cesarzy; przyznano wreszcie ten tytuł z wyraźnem jednak zastrzeżeniem, że nie będzie on im nadawać pierwszeństwa przed godnością królewską innych monarchów. Dalej opowiadał Disraeli, że na kongresie wiedeńskim poruszono myśl ułożenia listy rangowej domów panujących, nie przyszło jednak do tego, tak, że odtąd wszyscy monarchowie uważani są za należących do jednej rangi. Disraeli starał się rozproszyć zakorzenione w Anglii uprzedzenia przeciw tytułowi cesarskiemu. Pominięcie kolonij angielskich w tytule uzasadniał tem, że ludność kolonij zmienia się ciągle. Kolonista znajduje się dziś tu jutro tam; dziś jest może członkiem parlamentu w Melbourne, na drugi rok już zasiada w Westminsterze. Zresztą koloniści są Anglikami, mieszczą się zatem w tytule: królowa zjednoczonego królestwa. W Indyach przykładają wielką wagę do przybrania tytułu indyjskiego, i właśnie tytułu „cesarzowej“ życzą sobie tak lud jak książęta.

Parlament powinien okazać, że w rzeczach indyjskich czuje pospołu z ludem indyjskim i nie powinien niezgodnem głosowaniem uszczuplać tego wyszczególnienia azyatyckiego państwa.

Sir Campbell, znający dokładnie charakter ludności indyjskiej, poświadcza, że przykładają tam wielką wagę do osobnego tytułu indyjskiego, który w przekładzie na indyjskie brzmieć będzie: „padyszach.“ Gdy zaś wyraz ten oznacza zarówno cesarza i króla, lepiej byłoby przez wzgląd na naród angielski, przyjąć sympatyczny dla Anglików tytuł „królowej.“

Gladstone wystąpił z opozycyą. Wybór tytułu „cesarzowej“ uważa on w niniejszym wypadku za nieszczęśliwy. Mówią, że tytuł ten dla Indyj jest stosowny. ponieważ wyraża nieodpowiedzialną, despotyczną władzę. Jeżeli tak jest, należy ubolewać nad tem, że tak otwarcie do tego się przyznajemy i że na przyszłość ma to być regułą obowiązującą. Być może, że władza despotyczna dziś jeszcze w Indyach jest na miejscu, z czasem jednak niezawodnie ustać musi. Disraeli powiedział, że między godnością królewską a cesarską nie istnieje różnica rangi. Tymczasem uczą dzieje, że królowie, którzy byli oraz cesarzami, zawsze używali tej drugiej godności, którą uważali za wyższą Cesarz austryacki jest w pierwszej linii cesarzem a nie królem. Jest rzeczą niestosowną, aby królowa mianowała się cesarzową dla kraju drugorzędnego, gdy w pierwszorzędnym kraju nosi tytuł tylko królowej. Tytuł cesarski nosi na sobie cechę wybieralności, tytuł królewski dziedziczności. Z wyjątkiem Polski był tytuł królewski w teoryi wszędzie dziedzicznym. Godność cesarska stała się dziedziczną dopiero w ostatnich czasach; w Rossyi z końcem ubiegłego stulecia, w Austryi i w Niemczech dopiero w wieku bieżącym. Jeżeli tytuł cesarzowej już sam przez się jest niefortunnym, to tem bardziej w odniesieniu do Indyj, które nie należą całe do Anglii. Przekształcenie i zmiana starego, czcigodnego tytułu królewskiego są zupełnie niestosowne. Angielski tytuł królewski jest obecnie najstarszy może ze wszystkich istniejących. Anglik spogląda nań z pewną dumą, mianowicie gdy rzuci wzrok na Francyę, gdzie tytuł zmieniano co chwila, odkąd zerwano z przeszłością. Anglia dotychczas nie potrzebowała tego. Jeżeli jednak żądają koniecznie zmiany tytułu, należy obok Indyj wspomnieć także o koloniach.

Kanclerz skarbu lord Northcote podniósł. że tytuł „cesarzowej indyjskiej“ już z tego względu jest pożądanym, że Anglia zaczyna w Indyach stykać się z Rossyą i nie przystoi, aby Indjanie mniemali, że władczyni ich zajmuje niższą od cara rangę. Do tytulatury przywiązują w Indyach wielką ważność, a tytuł cesarski cara budzi tam wielką cześć i szacunek.

Lord Hartington, przywódzca opozycyi uznał, że jeżeli zachodzą różnice zdań w tej sprawie, należałoby sprawę na razie odroczyć. Torysowie uparli się jednak aby głosowano zaraz. Trzydzieści jeden głosów tylko oświadczyło się za odroczeniem, 284 za przystąpieniem do rozpraw szczegółowych, które Disraeli przeznaczył na czwartek.

(„Cosas d'Espana.“)

Z Paryża nadeszła przedwczoraj wiadomość, że w Bayonnie wykryto spisek, mający na celu obalenie króla Alfonsa. W spisek ten mają być wmieszani były minister króla Amadeusza, obecnie republikanin, Ruiz Zorilla, i znakomitsi wychodźcy karlistowscy. Dodano także, że Don Carlos powołał do Londynu wybitniejszych przywódzców upadłego powstania w celu narady co do dalszego postępowania. Nie wiemy, ile prawdy jest w tem doniesieniu, któremu zresztą *Germania* i inne karlizmowi przychylne organa wprost zaprzeczyły. Natomiast podaje *Köln. Ztg.* list z Londynu z 10 b. m. zawierający niejakie wyjaśnienia w tym względzie: „Temi dniami, pisze korespondent, ma tu wyjść broszura karlistowska, w której na podstawie urzędowych dokumentów zostaną wykazane powody tak szybkiego upadku sprawy karlistowskiej. Mianowicie ma tam być przeprowadzony dowód, że wojska Alfonsa XII w małym tylko stopniu przyczyniły się do pokonania Karlistów, że główną przyczyną upadku sprawy były raczej intrygi rządu madryckiego, którym powiodło się odstręczyć od Don Carlosa pewną część wodzów powstania. W tutejszych kołach karlistowskich mimo wszystkiego co zaszło, nie tracą nadziei. Z jednej strony liczą na poparcie hiszpańskich intransigentów, którzy mają być gotowi połączyć się z Karlistami, aby obalić rządy króla Alfonsa. Przynajmniej jeden z ich naczelników, Ruiz Zorilla miał bawiącemu teraz w Paryżu generałowi karlistowskiemu, Peruli, dać przyrzeczenie, że stronnictwo jego będzie nadal t. j. aż do obalenia króla Alfonsa, postępować ręka w rękę z Karlistami. Z drugiej strony liczą Karliści na intrygi klerykalnego generała Martineza Campos. Generał ten jest wielkim zwolennikiem królowej Izabelli i powiernikiem księżnej Asturyi, siostry królewskiej i wdowy po hr. Girgenti; pracuje on obecnie przy pomocy swych wysokich protektorów nad obaleniem Canovasa del Castillo, którego miejsce jako minister-prezydent zająć chciałby. W kołach karlistowskich mówią, że on to głównie oparł się zniesieniu *fueros* baskijskich. Chciał on tym sposobem zjednać sobie umiarkowanych Karlistów, którzy obecnie znużeni długą wojną chętnie przyjęli pokój; z nich i *moderadosów* pomocą chce Martinez Campos w swoim czasie odegrać rolę Narvaeza. Plany te ambitnego generała miały znaleść zupełną aprobacyę księżny, która przez Martineza Campos chce dla sprawy swego brata zjednać stronnictwo klerykalne i uwolnić go z pod wpływu tyle znienawidzonych liberałów. Karliści, którym dobrze znany jest wpływ, jaki księżna Asturyi na bracie swym wywiera, z wielką niecierpliwością wyczekują powodzenia planów Martineza Campos. Nadzieja ta Karlistów wydaje się dziwaczną, oparta jest jednak na dokładnej znajomości stosunków hiszpańskich. Jeżeli król Alfons, tak rozumują Karliści, zerwie z liberałami, upadek jego wkrótce nastąpić musi, poczem przyjdzie do wielkiego w kraju zamięszania, które pozwoli Don Carlosowi może z większem niż dotychczas powodzeniem, odegrać rolę w Hiszpanii.“

Nie trzeba zapominać, że pisze to korespondent *Köln. Ztg.* organu ultraliberalnego. Mimowoli nasuwa się podejrzenie, że cała ta intryga jest manewrem, aby króla Alfonsa skłonić do bezwarunkowego rzucenia się w objęcia „liberalizmu,“ takiego mianowicie, jak go pojmuje ów dziennik koloński.

---

nie mamy dobrej opinii o imaginacyi pisarza, który tak niezgrabnie i tak płasko nadaje barwę legendarną swojej ramocie.

Dr. Henryk Blumenstock, jak zwykle, tak i w tym roku, zamieścił w *Dioskurach* studyum literackie ze współczesnych dziejów piśmiennictwa naszego. Tym razem wybór padł na Syrokomlę. Wyboru tego nie nazwalibyśmy zupełnie szczęśliwym. Niemcy i tak mają przesądne wyobrażenie o niskim poziomie ideałów poezyi polskiej; całe piśmiennictwo nasze wydaje im się mniej więcej czemś niezbyt wyżej urosłem po nad literaturę gminną, czemś uderzająco podobnem do piśmiennictwa Serbów, Bośniaków i Chorwatów. Nasze wielkie gwiazdy poetyckie nie wydają im się podnioślejszemi w nastroju ducha i artyzmie talentu od ludowego pieśniarstwa takich Marticzów lub Milutynowiczów; nie mamy im się prawie o tem, ażeby i w tej naszej poezyi tkwiły jakie: *kulturträgerische Ideen*, jakie poloty pokrewne Goethemu lub Herderowi.

Zdaje nam się przeto, iż należałoby wybierać dla Niemców takich właśnie pisarzów, bądź to poetów bądź prozaików, w których pismach rozległy horyzont myśli polskiej jak najdobitniej się zarysował. Skromny i wdzięczny lirnik wioskowy, jak Syrokomla, który gdy przyjechał do Wilna, postradał głowę, jakby w jakimś Babilonie nowoczesnym, to właśnie woda na młyn niemiecki. Sympatycznego czaru sielskości, prostoty i miłości kraju, który takim powabem zdobi nieuczone rymy Syrokomli, nie odczują Niemcy, a z charakterystyki dr. Blumenstocka, wydobędą przewrotny wniosek, że Syrokomla był jednym z ogólnych typów poezyi polskiej, i że to wszystko przeto jest niczem więcej jak *eine Volkspoesie*.

Studyum dr. Blumenstocka napisane jest bardzo dobrze; bezstronnych Niemców poznajomi ono w samą miarę z postacią naszego poety. Z tego stanowiska należy sądzić rzeczoną monografię; bo naturalnie, że dla polskiego czytelnika, po wyborných pracach Kraszewskiego i Tyszyńskiego, a w ostatnim czasie i pięknej, chociaż nieco pretensyonalnej Spasowicza w warszawskiem *Ateneum*, nie może zawierać nowych szczegółów.

Hr. Karol Załuski zasilił karty nowo rocznika dwoma wzorowemi przekładami na język niemiecki z obcych poetów, a mianowicie znajdujemy tu przekład bardzo zgrabnego wiersza króla szwedzkiego. Oskara II, jakoteż poety japońskiego Kinotzra Yuki. Cenniejszą od tych powabnych zwrotek jest praca oryginalna naszego rodaka, należąca do najlepszych artykułów zbioru. Jest to szkic z podróży, napisany z naukową tendencyą: *Wycieczka do Sardes*. Autor opisuje ruiny wielkiego grodu, świadczące wymownie o starożytnej potędze lidyjskich Mermnadów, którzy całą Azyę mniejszą niegdyś ujarzmili, dopóki legendowy Krezus nie uległ przemocy młodego bohatera medyjskiego; następnie zaś, oparty na gruntownych studyach, podaje bardzo ciekawy i ożywiony obraz kultury ludów starożytnych, te okolice zamieszkujących. Tu wznosi się ów złotodajny Imolus, który wysyłał nurtami Paktolu ponętne masy złotego piasku, skwapliwie płukanego w Sardes i stanowiącego źródło największych bogactw, jakie nie tylko starożytność, ale ludzkość pamięta. Wskutek najnowszych odkryć p. Wood w okolicach Efezu i Sardes, sprawa tego miasta i tego podaniowego złota ożywiła się w ostatnich czasach i budzi silny interes naukowy. Studyum przeto hr. Załuskiego przychodzi w porę i ma cechy *d'une actualité*.

BR. Z.

(W sprawie reform w Turcyi.)

Minister spraw zagranicznych państwa ottomańskiego rozesłał d. 1 b. m. do pełnomocników zagranicznych Turcyi okólnik, w którym donosi o zarządzeniach gabinetu tureckiego, co do wprowadzenia w życie reform, proponowanych przez hr. Andrassy'ego. Okólnik ten tak opiewa:

„Irada reformowa, którą Sułtan wydał w celu uśmierzenia rozruchów w Bośnii i Hercegowinie, wywarła w połączeniu z zarządzeniami władz austryackich, bardzo dobre wrażenie na powstańcach. Potwierdzają to sprawozdania, jakie rząd turecki otrzymuje z widowni powstania. Mukthar basza i najznakomitsi obywatele Hercegowiny donieśli, że dowódzcy powstańców wystosowali pismo do mahometańskich znakomitości prowincyi. W piśmie tem wyrażają radość z powodu usiłowań pacyfikacyjnych i nadzieję, że muzułmanie i chrześcianie przebaczą sobie nawzajem wyrządzone krzywdy i że na przyszłość będą żyć w braterskiej zgodzie pod wspólnym panującym, Sułtanem. Z innej zaś strony zawiadomiono rząd turecki, że książę czarnogórski kazał pod moralnym naciskiem rządów zagranicznych i w obec pokojowego usposobienia rządu austryackiego, powołać do siebie tych dowódzców czarnogórskich, którzy brali udział w powstaniu. Książę uczynił to, chociaż sam dotychczas nie hołduje stanowczo polityce pokojowej. Przy tej sposobności wzywał książę owych dowódzców, ażeby zaniechali tych awanturniczych przedsięwzięć, które są nietylko potępione przez państwa zagraniczne, lecz mogą także Czarnogórę narazić na ogromne niebezpieczeństwa. Komisarze, którzy bezzwłocznie udali się na miejsce przeznaczenia, znaleźli grunt przygotowany i mogli ze skutkiem pracować nad wykonaniem swego posłannictwa. Rząd turecki polecił tym komisarzom, ażeby po przybyciu wydali odezwy do mieszkańców zrewoltowanych prowincyi i w odezwach tych wyliczyli reformy, które przeprowadzić mają, tudzież wspomnieli o ulgach, nadanych przez Sułtana, w celu umożliwienia uspokojenia tych prowincyj. Następnie mają komisarze mianować stałe, komissye, którym poruczoną zostanie kontrola nad przeprowadzeniem zamierzonych reform. Rząd turecki ma nadzieję, że powiedzie mu się uspokoić zrewoltowane prowincye i przeprowadzić takie reformy, które na przyszłość nie dopuszczą do podobnych zaburzeń. W tym samym celu wysłał rząd turecki osobnego komisarza do Bułgaryi dla wysłuchania zażaleń przeciw kolonizacyi tego kraju przez Czerkiesów, czwartego zaś komisarza wysłał rząd do Ercerum, gdzie także miały zajść nadużycia. Tym dwom ostatnim komisarzom polecił wielki Wezyr osobiście, ażeby przywrócili w owych krajach firman z 12 grudnia. Komisarze przeznaczeni dla Angory, odjechali już również. Sześciu przywódzców hassunistowskich, których gubernator Brussy kazał tymczasowo internować w Małej Azyi, ażeby niedopuścić do krwawego starcia między dwiema frakcyami orm. kat. kościoła, przybyli do Stambułu, gdzie już rozpoczęto śledztwo w sprawie tych zaburzeń. Ułożenie planu finansowego (budżetu państwowego) odroczył rząd aż do przybycia angielskich pełnomocników, którzy już do Londynu odjechali, tudzież do powrotu pełnomocników francuskich, którzy, jak słychać bardzo korzystne przywiozą warunki dla Turcyi."

Minister spraw zagranicznych poleca pełnomocnikom, ażeby odpis powyższej noty udzielili rządowi, przy którym są akredytowani.

(Uwięzienie Ljubobraticza.)

Wiadomość o uwięzieniu słynnego wodza powstańców hercegowińskich, Ljubobraticza, o którem przedwczoraj za *Tagespresse* donieśliśmy, potwierdza *Politische Corresp.* opisując szczegółowo ten wypadek jak następuje: „Dnia 10 b. m. wódz powstańców Ljubobraticz przytrzymany został pod Imoschi na terrytoryum austryackiem przez patrol wojskowy austryacki, którego komendant oświadczył Ljubobraticzowi, że uważa go za więźnia. Ten sam los spotkał przytrzymanych razem z Ljubobraticzem powstańców jego sztabu Jerzego Petrowicza, Tome i Valle Balordiczów, Jagę Miskicza, Carlo Faellę, Cezarego Cesari i znaną amaz. Hollenderkę pannę Markus. Z Wiednia nadszedł na zapytanie rozkaz internowania ujętych powstańców w innych częściach monarchii, aby dać im sposobność wypoczęcia po trudach dotychczasowej kampanii. Ljubobraticza odwieziono do Sigu. Pannie Markus oświadczono, że wolno obrać jej drogę, jaką jej się podoba z wyjątkiem jednak ruty, prowadzącej przez terrytoryum austryackie do pogranicznych prowincyj tureckich. W kołach powstańczych uwięzienie Ljubobraticza sprawiło deprymujące wrażenie. Dowództwo oddziału który liczyć ma 800 ludzi, objął po nim Alexa Jaksicz. Dalej donosi korespondent, że austryacki wicekonsul Vercewicz udać się miał 13 b. m. do Grebci, aby dowódzców powstańczych Melencyusza i Petkowica wezwać do złożenia broni.

(Zjednoczone Stany Ameryki centralnej.)

Dzienniki nowojorskie donoszą, że środkowo-amerykańskie republiki mają zamiar zjednoczyć się w konfederacyę na wzór Stanów Ameryki północnej. Inicyatywę w tym dziele wziął energiczny i inteligentny prezydent Guatemali, Don Rufinio Barios; zaprosił on rządy republiki San Salvador, Nicaragua, Honduras i Costarica na kongres, który postanowić ma utworzenie konfederacyi pod nazwą „Zjednoczone Stany Ameryki centralnej." Wedle projektu konstytucyi ułożonej przez prezydenta Rufinio Barios nowa konfederacya poręczać ma nietykalność obszaru nowej Unii i ustrój demokratyczny pojedyńczych Stanów związkowych. Jednolita reprezentacya dyplomatyczna i konsularna zagranicą, jednolity zarząd poczt i telegrafów, wspólne prawo karne i handlowe i jednolite ustawodawstwo szkolne będą głównemi podstawami nowej konfederacyi. Wspomniane powyżej rządy przyjęły przychylnie projekt prezydenta Guatemali. Pełnomocnicy ich zebrać się mają wkrótce w pałacu związkowym w Guatemali celem stanowczego ukonstytuowania się nowej konfederacyi.

KRONIKA

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek dnia 16 marca 1876 o godz. 6 wieczorem. Na porządku dziennym: 1. Petycya o zmianę ustawy dla szkół ludowych. Sprawozdawca r. p. Dr. Gerstmann. 2. Zabezpieczenie dostawy kamieni krawędziowych. Spraw. r. p. Gostkowski. 3. Wnioski na rozpisanie licytacyi celem wydzierżawienia folwarków miejskich Lewandówki i Biłohorszczy. Spr. rr. pp. Wojewódka i Moszczański. 4. Wynik licytacyi przeprowadzonej celem wydzierżawienia folwarków miejskich Zamarstynowa i Wulki kapitańskiej. Spraw. rr. pp. Moszczański i dr. Semilski. 5. Prośba Jaroszyńskiego o zwolnienie z kontraktu dzierżawnego folwarku miejskiego „Za Gajem". Sprawozdawca r. p. Dąbrowski. 6. Prośba Wojtana o zakupno w dzierżawie zostającej parceli gruntu za rogatką Janowską. Spraw. r. p. Dymet. 7. Wnioski o zezwolenie na extabulacyę praw na rzecz gminy m. Lwowa na dobrach „Błotnia" i „Pniatyn" hipotekowanych. Spraw r. p. dr. Zucker. 8. Projekt instrukcyi dla delegatów Rady miejskiej. Spr. r. p. dr. Gerstman, 9. Wnioski tyczące się zmiany postanowień Statutu miejskiego i ordynacyi wyborczej m. Lwowa. Sprawozd. r. p. dr. Semilski.

— **Ogólne zgromadzenie** członków Towarzystwa galicyjskiej kasy oszczędności odbędzie się stosownie do statutów dnia 21 marca, t. j. w przyszły wtorek o godzinie 10 przed południem w sali posiedzeń dyrekcyi tejże kasy.

*** **Samobójstwo**. Wyrobnik Wojciech Kremer z Posady Sanockiej, w powiecie Sanockim poderznął sobie gardło i przywieziony do szpitalu w Sanoku dnia 8 b. m. życie zakończył. Kremer popełnił kradzież gołębi i w obawie kary życie sobie odebrał.

*** **Pożary**. W nocy na 17 stycznia pożar w Łodzinie zniszczył stodołę dworską wraz z krescencyą. Szkoda wynosi około 5.000 złr. Ze względu na zachodzące poszlaki zbrodniczego podpalenia wytoczono śledztwo karne. W tejże gminie, w powiecie Birczańskim, w nocy na 24 lutego pogorzał gospodarz Michał Grabowski. W płomieniach zginęły trzy sztuki bydła, a szkoda obliczoną została na 200 złr. Przyczyną pożaru w tym wypadku była nieostrożność domowników.

*** **Nieszczęśliwe wypadki**. W nocy na 24 lutego włościanin z Czortowca, w powiecie Horodeńskim, wpadł do nieocembrowanej i niezabezpieczonej należycie studni, w której utonął. Przeciw winnym zarządzono dochodzenie sądowe.

Włościanin z Ustyanowa, w powiecie Liskim Fedio Woźny, dnia 6 b. m. zrębując drzewa w lesie kameralnym w Berehach dolnych, przez własną nieostrożność poniósł śmierć od spadającego drzewa.

— **Potęga sumienia**. W miejscowości Hohenelbe około połowy maja roku 1830 zniknął był nagle bez śladu niejaki Buchberger, kramarz. Po kilku dn. znaleziono go w okolicznym lesie nieżywego z głową roztrzaskaną. Podejrzanego o popełnienie tego rozbójniczego morderstwa włościanina, trzymano jakiś czas w śledztwie, lecz w końcu dla zupełnego braku dowodów wypuszczono go na wolność. Otóż po upływie lat 46, przed tygodniem zgłosił się do sądu niejaki T. Fischer, starzec 68-letni z wyznaniem, że jest mordercą Buchbergera. Sąd wyznanie to sprawdził i złamanego wyrzutami sumienia winowajcę postawił w stan oskarżenia. — W Wiedniu zaś pewien grzesznik u spowiedzi złożył na ręce księdza kwotę pieniężną którą przed kilkunastą laty znalazł a właścicielowi nie oddał. Spowiednik zaniósł pieniądze do biura policyjnego.

— **Zamożny żebrak** W Neulerchenfeld, pod Wiedniem, zmarł w ostatnich dniach żebrak Schulbacher, weteran z czasów napoleońskich i uczestnik bitwy pod Lipskiem, którą odbył w szeregach niemieckich jako bombardyer, przyczem dostał kontuzyę, w skutek której oślepł na oboje oczu. Liczył lat 98, a pod koniec życia żył z jałmużny grywając po karczmach. Pochowano go jako ubogiego kosztem gminy, tymczasem ze znalezionego później testamentu żebraka dowiedziano się, że posiadał on w papierach sumę 6.000 zl., które zapisał nie mając własnego potomstwa, siostrzeńcowi swemu Leiserowi, ubogiemu respicientowi straży skarbowej w Gradcu.

— **Głośny antykwaryusz** w Bostonie, Samuel Drake, autor historyi miasta swego rodzinnego, umarł niedawno pozostawiając bibliotekę złożoną z 15.000 osobliwości bibliograficznych, oraz 30.000 broszur i 9000 portretów, a między innemi także zbiór zupełny najdawniejszych czasopism politycznych angielskich i północnoamerykańskich, oraz 500 tomów opisów podróży w pośród plemion indyjskich Ameryki.

† **Ludwika Collet**. Śmierć w ostatnich czasach uwzięła się na autorki francuskie; w kilka dni po śmierci hrabiny d'Agoult (Daniel Stern) zakończyła życie w Paryżu pani Ludwika Revoil, w pismiennictwie francuskim znana pod pseudonimem Ludwiki Collet. Urodzona w roku 1810, dwudziestoletnią panną zasłynęła poetyckim talentem do tego stopnia, że Akademia paryska uwieńczyła utwory jej liryczne. Później wydała szereg powieści, z których jedna, nosząca tytuł *Lui* ma być autobijografią jej własną i zrobiła w swoim czasie wielkie wrażenie; dalej opisy podróży, pisma politycznej treści jak „Neapol i Garibaldi", tłumaczenia, a w końcu także kilka prób dramatycznych. Ludwika Collet była egzaltowaną republikanką. Opowiadają o niej, że podczas zamachu stanu w grudniu 1851 r. sama jedna ukazała się na bulwarze Montmartre, ażeby zachęcić ludność do zbrojnego oporu.

— **Analiza pyłu**. W pogadankach przyrodniczych *Köln. Ztg.* czytamy między innemi: Jeśli się pył obserwuje przez mikroskop, nie trudno sprawdzić, że każdy pyłek składa się z dwóch części, dwóch ziarenek: mineralnego, w dwóch trzecich częściach całości, i organicznego, w jednej trzeciej. Stosunek ten jest niezmienny prawie na całej przestrzeni świata i da się sprawdzić zarówno w zebranym sztucznie pyle codziennym jak w pyle odwiecznym warstwą całą pokrywającym n. p. piramidy egipskie, w dolinach zarówno jak w górach. Pyłki mają przeciętną wielkość $1/200$ millimetra w średnicy, nie tylko więc najlżejsze przewiewy ale sama fala powietrza rozbudzona działaniem promieni słonecznych może je unosić. Około zbadania natury pyłu głównie się zasłużył uczony Ehrenberg, który przedmiotowi temu poświęcił prawie całe swe życie, objaśniwszy w ogólności niezmierne znaczenie ciałek drobnowidowych na ziemi. Ten to uczony dowiódł, że pyłki odbywają ogromne wędrówki po wszystkich częściach świata, lądach stałych zarówno jak oceanach, dowiódł, że często pyłek osiadający na naszych sukniach lub sprzętach wziął swój początek w południowej Ameryce lub Indyach wschodnich. Prądy atmosferyczne panujące nieustannie w wyższych warstwach powietrza niosą je tysiące mil. W pyłkach zebranych n. p. w północnych Niemczech znajdowano zasuszone organizmy z pustyni Sahary, a w pośród oceanów spadają pyłki z lądów stałych. Częstokroć wędrówki tych drobniuchnych ciałek przybierają postać formalnych deszczów lub śniegów pyłkowych, a już starożytni znali zjawiska tego rodzaju. Ehrenberg skreślił kartę pochodów pyłkowych. W deszczu, o jakim mowa, znalazł w Chinach piasek Sahary, a w okolicy Zielonego przylądka zeschły namuł z Orinoka. Najsubtelniejsze cząstki popiołu podczas wybuchów wulkanicznych unoszone są często w odległe okolice, które następnie pokrywają, a niedawno popiół wulkanów irlandzkich spadł w Norwegii. Dostarczają pyłu także zabłąkane do naszego planety ciała kosmiczne, jak meteory, które często rozognione do stanu płynnego i lotnego w atmosferze, w końcu niejako strawione zostają, pochłonięte przez tęż atmosferę, i jako pyłek żelazisty spadają na ziemię. Mineralne cząstki pyłu składają się zresztą najczęściej z odruzgów kwarcowych wapniakowych i t. p. Pyłki zawierające sól powstają z drobniuchnych kropelek wody morskiej podczas burzy wyrzucanych w powietrze, gdzie woda ulatnia się wnet parą a wyłączona sól jako zarodek pyłku pozostaje na fali powietrznej. W części organicznej pyłku znajdowano węgiel, sadzę, włókienka bawełniane i roślinne, wełnę, wszelkie szczątki wyrobów przemysłu ludzkiego, pyłki kwiatów, ziarnka krochmalu, jaja wymoczków, szczątki ciał zwierzęcych zasuszonych, a często nawet całe zwierzątka najdrobniejszego rodzaju zaumarłe już lub też i żyjące. Łatwo więc pojąć, że skutki, jakie pył wywiera na organizm człowieka, osiadając na jego narządach oddechowych zwłaszcza, nie mogą być natury dodatniej, jakkolwiek zazwyczaj nie są tak złe, jakby przypuszczać można, zważywszy jak ogromną ilość tych ciałek pochłaniamy codziennie. W ogólności sprawdzono, że mineralne cząstki pyłu nie są wcale szkodliwemi dla organizmu naszego, a chyba tylko cząstki organiczne zaszczepiać w nim mogą niekiedy zarody chorób.

+ **Przeciw kagańcom**. Wyszło świeżo dzieło dr. Leopolda Fitzingera p. t.: *Der Hund und seine Racen.* Rozprawy tego uczonego wydawane przez ces. akademię umiejętności we Wiedniu należą wraz z powyższem dziełem do najznakomitszych prac w dziedzinie kinografii, które tak przyrodnikom w ogóle, jakoteż lubownikom psów w szczególności, najszczególniej zaś wymyślającym zbyt surowe rygory polecamy. Jak wszyscy znawcy psów, tak też Fitzinger sprzeciwia się stanowczo wszelkim koszom, prowadzeniu psów na sznurku i innym środkom drakońskim, mającym niby zapobiegać wściekliznie i jej udzielaniu się, których zaprowadzanie świadczy atoli tylko o zupełnej nieznajomości własności tak psa jak wspomnianej choroby, a przeto też przeciwne wywierać musi skutki. »Jaki cel (zaprowadzeniem koszów i prowadzeniem psów na sznurku) ma być dopięty, powiada Fitzinger, nie da się odgadnąć... bo że tem nie da się powstrzymać rozszerzanie się wścieklizny, a zatem myśl takiego rozporządzenia nie może być osiągnioną, to leży na dłoni. Takiemi rygorami mogą być osiągnięte chyba następujące rezultaty: po pierwsze przysporzy się niemałego dochodu za skóry i t. d. oprawcom; powtóre bez celu i potrzeby sprawia się kłopot właścicielom psów; po trzecie popiera się dręczenie zwierząt; po czwarte roznieca się choroba, która ma być powstrzymaną.«

— **Burza** w nocy na poniedziałek sprawiła niemałe spustoszenia w Pradze i w okolicy tego miasta. Całe dachy wicher zrywał, a wiele kominów i t. p. poobalał. Miejscami przerwaną została komunikacya telegraficzna a znajdujące się w drodze pociągi kolejowe doznały znacznych opóźnień.

LI. Wykaz składek na pomnik dla ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego. Od magistratu kr. st. miasta Lwowa: Gmina miasta Lwowa 300 zł., A. Jasiński 15 zł., kasa Stowarzyszenia przemysłowego połączonych korporacyi, blacharzy, bronzowników, mosiężników i rekawiczników 10 zł., Członkowie tego Stowarzyszenia 10 zł., Mikolasch 10 zł., J. Nahlik, Z. Rucker, M. Hoffmann, R. Dittmar, R. Turasiewicz, T. Lewakowski, Doms, Krechowiecki po 5 zł., J. Beiser 4 zł., Korporacya piekarzów lwowskich 3 zł., Łazowscy, W. Tepa, Gebhardt, Właściciel domu $16\frac{1}{4}$, Dworski, R. Ducheński, S. Schönblum, Byk & Sbiezer, Kirschner, Underka, Muer, L. Menkes, Wilkowski, St. N. po 2 zł., Aaron Schwarz 1 zł. 50 ct., Radołowicz, Zarzycki, Sklepiński, Torosiewicz, Kulikowski, Sternberg, Krulicki, Sermakowa, Burzyńska, N. N., Nosl, S. Rosenberg, Estreich, Demeter, Kreps, Legiczyński, Kamiński, Gotsoner, Rott, Rudkowski, Górski, M. Bałaban, Gross i Struss, Schellenberg, Müller, Trzeceski, T. Roch, Ruske, Chuwis, Boch, Kikenis, Winski, Klusaczek, Justian, Christian, Bałaban, Moldauer, Bogdanowicz, Scheer, R. N. Tetteles, Weinreb, Baumanna synowie, Quest, Biarkiewicz, Blitz, Wan, Baczewski, Rabner, Maks. N. N., A. J., Zglin, Markl, Berski, Dawid, Scierański, Romaszkan, Kosiński, Stroh po 1 zł., Teller, Landes, Rosenfeld, Serkes, Herter, Halles, Goldberg, Górski, Nelken, Bombach, Chiger, Rentschner, Zipper, Mayer, Morgenstern, Schwarz, Back, Schön, Franziak, Schrewyd & Necheles, Gefäll, Iwachow, Ladenmüller, Bernfeld, Werber, Zimmermann, Gluter, Agot, Aibal, Ehrenpreis, Wojnar, Jellinek, Dąbrowski po 50 ct., Fechtner 60 ct., Resenthal, Raps, Katz, Letiffmann, Bick, W. Gor po 40 ct., Frostek, Jes, Bry, Gnap, Buchstab, Landau, Scheiner, Staft, Tänzer, Präsel, Schwemt, N. Neuwelt, Kamiński, Szymański, Hillich po 30 ct., Erenhaus, Gołembiowski, Reif, Klimek, Klarmann, Nowak, Kozłowski, Golde, N. N., Sacher, Löw, Offe, Aller, Fischer, Mintzeles, Menkes, Chiger, Pfeifer, Jolles, Neuer, Walder, Pordes, Silberstein, Frenkel, Pinster, Franz po 20 ct., Kauffmann, Bernstein, Ehrenfeld, Otto, Graf, Birnstein, N. N., Leber, Krak, Fried, A. D. po 10 ct., razem od magistratu kr. st. m. Lwowa 514 złr. 10 cnt. Do tego poprzednio wykazane ad I — L: 1 rubel papierowy, ćwierć talara srebrnego i 11.488 zł. $25\frac{1}{2}$ ct. Ogółem 1 rubel papierowy, ćwierć talara sr. i gotówką **12.001** zł. **$35\frac{1}{2}$** ct.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Emil Latinek i wspólnicy.*)

(Ciąg dalszy.)

(λ) W pierwszych dniach czerwca udał się Emil Latinek do kancelaryi adwokata dr. Leona Rappaporta i przedstawił mu w najdrobniejszych szczegółach, co uczynił, i co jeszcze uczynić zamierza, prosząc go ażeby mu był pomocnym radą i czynem. Dr. Rappaport przyjął propozycyę i kazał sobie przedłożyć spis wie-

rzycieli, a przeglądając go szczegółowo, zatrzymał się przy wierzytelności Lintera w kwocie 6550 złr. Na zapytanie, wyjaśnił Latinek że jestto dług sfingowany. Dr. Rappaport otrzymawszy to wyjaśnienie, przestrzegał ażeby tej pretensyi nie zaskarżał wierzyciel, albowiem mogłoby to wzbudzić podejrzenie rzeczywistych wierzycieli. Następnie doradzał Rappaport Latinekowi, ażeby wziął gotówkę za zastawione towary, zastawił w banku resztę towarów a gdy zbierze jak największą ilość gotowych pieniędzy, ażeby je złożył w ręce osoby zaufanej, któraby przy ugodzie złożyła tę kwotę jako gwarancyę, że Emil Latinek dotrzyma ugody. Gdy to nastąpi — tak doradzał dalej Rappaport Latinekowi — naówczas zwoła on wszystkich wierzycieli, przedstawi im stan majątkowy w jak najgorszem świetle i tym sposobem przeprowadzi rzecz całą ku zupełnemu zado woleniu Latineka. Sztuczka ta — tak skończył Rappaport — uda się łatwo, bo już nieraz przeprowadzałem takie sprawy. Jako wynagrodzenie za przeprowadzenie całej sprawy, wymówił sobie dr. Rappaport 1500 złr. a jako zadatek otrzymał natychmiast 100 złr. Co do osoby zaufanej, o której mowa była powyżej, zgodzono się na Walentego Latineka, ojca Emila. Emil L. napisał też list do ojca mieszkającego w Nowym Sączu, z wezwaniem, aby natychmiast przyjeżdżał do Lwowa.

Gdy ojciec był już we Lwowie, zwierzył się przed nim, że musi ogłosić krydę a chcąc ratować się od zupełnej ruiny, udał się do adwokata Rappaporta, który mu doradzał, ażeby zwołał wszystkich wierzycieli i w drodze ugodowej ofiarował im 50 proc. ich rzeczywistych wierzytelności. Zarazem oświadczył Latinek ojcu, że ma 10.000 złr. gotówką, którą bądź co bądź uratować chce dla siebie i wręczył ją ojcu do przechowania. Ojciec przyjął tę kwotę i d. 21 czerwca r. 1875 udał się z swym synem do Rappaporta, gdzie otrzymał z ust mecenasa zapewnienie, iż nie powinien się niczego obawiać. Rappaport zapewnił wówczas Latineków, iż zwoła wszystkich wierzycieli na dzień 22 czerwca 1875 r. i zawrze z nimi ugodę. Na odchodnem zwierzył się Latinek Rappaportowi, że ma jeszcze 5000 złr. w gotówce, które otrzymał z galicyjskiego banku kredytowego za ponowny zastaw towarów. Rappaport radził ażeby nie płacił żadnych wekslów i natychmiast ogłosił niewypłacalność. Emil Latinek posłuchał rady ale przed ogłoszeniem niewypłacalności pożyczył od Joela Jollesa 600 złr. a od Eliasza Mendrychowicza 500 złr. na weksle.

D. 22 czerwca 1875 r. około godziny 6 wieczorem zgromadzili się wszyscy wierzyciele Emila Latineka w kancelaryi Rappaporta, który objaśnił im cel zebrania, przedstawił im stan majątkowy swego klienta w jak najczarniejszych kolorach, przedłożył im spis wierzycieli (zamilczając przy tem, iż wierzytelność Lintera jest zmyśloną) i oświadczył kategorycznie, że Latinek wierzycielom swym ofiarować może co najwięcej 50 proc. Wierzyciele zdziwieni tą propozycyą nie chcieli przystać na taką ugodę, a gdy się rzecz o to traktowała, oznajmił obecnym kupiec Mojżesz Baumann, że właśnie przed chwilą »wygadał się« przed nim Emil Latinek, że bardzo znaczną część swych towarów zastawił w gal. banku kredytowym za 15.000 złr. Wierzyciele żądali tedy od Latineka, ażeby tę kwotą deponował natychmiast u dr. Rappaporta. — Rappaport widząc, iż sprawa bierze zły obrót w skutek »wygadania się« Latineka, wezwał jego i jego ojca do osobnego pokoju a skarciwszy przedewszystkiem Emila za niewczesną wielomowność, kazał mu, ażeby ojciec, Walenty Latinek, wystąpił jako właściciel gotówki 10.000 złr. (uzyskanej z zastawu towarów) i złożył ją jako swą własność tytułem poręki, iż ugoda zostanie dotrzymaną. Walenty Latinek miał składać tę kwotę jako swą własność dla tego, ażeby przynajmniej pewną jej część uratować dla syna, który przed wierzycielami występywał jako pozbawiony wszelkich funduszów oświadczając, że kwotą uzyskaną z zastawu towarów spłacił pewną część długów. Gdy wierzyciele żądali wykazania tych długów nie mógł im Latinek żadnego dać wyjaśnienia.

Po dłuższych naradach nakłonili wierzyciele Emila Latineka do ofiarowania im $62^1/_2$ proc. Propozycyę tę przyjęto tylko warunkowo i pozornie, a to dla tego, ażeby Latinek w razie rozbicia rokowań, nie ukrył owych 15.000 złr. które otrzymał z zastawu towarów. Nie zawarto ostatecznej ugody także i dla tego, że dowiedziano się, iż Latinek na kilka dni przed ogłoszeniem swej upadłości złożył w handlu pod firmą „T. Latinek i Gawlikowski“ 4 beczki cukru, a badany przez wierzycieli nie mógł dać wyjaśnienia w jakim celu to uczynił.

Na tem zakończyły się traktowania w kancelaryi dr. Rappaporta. Niektórzy wierzyciele wszakże jeszcze tego samego dnia wieczorem w handlu Emila Latineka, nacierali nań ostro tak że ten naradziwszy się z dr. Rappaportem, kazał swemu ojcu złożyć 10.000 złr w ręce Rappaporta jako poręczenie ugody z wierzycielami, co też się stało w obecności Stanisława W a j d o w i c z a i Mojżesza B a u m a n n a. Kwotę zaś 5000 złr. pochodzącą z drugiego zastawu towarów wręczył Emil Latinek swemu ojcu z poleceniem, ażeby przechował tę kwotę u Teodora, drugiego swego syna lub u jego żony Olgi.

Wierzyciele zastrzegli sobie ostateczną decyzyę w d. 23 czerwca 1875. Dr. Rappaport wystawił Latinekowi pokwitowanie na 10.000 złr. ale gdy ugoda z wierzycielami do skutku nie przyszła i przeciwnie wierzyciele oskarżyli Latineka o zbrodnię oszustwa, zwrócił dr. Rappaport tego samego dnia Latinekom kwotę 10.000 złr. u siebie deponowaną, odciągnął sobie jednak 2000 złr. tytułem honoraryum.

Kwotę 8000 złr. nosił Walenty Latinek d. 24 czerwca przy sobie; nazajutrz miała ją już jego żona a następnie przeszły pieniądze do rąk p. Olgi Latinekowej, żony Teodora, zkąd dopiero odebrać je zdołał sędzia śledczy. Dr. Rappaport, dowiedziawszy się, iż Emil Latinek wraz z ojcem zostali uwięzieni, pospieszył d. 29 czerwca do sędziego śledczego i złożył u niego kwotę 2000 złr., którą zatrzymał był tytułem honoraryum. W kilka dni atoli i on został aresztowany, a następnie zrzekł się tej kwoty na rzecz wierzycieli Emila Latineka.

Konkurs majątku Emila Latineka ogłoszony został uchwałą sądu krajowego z dnia 29 czerwca 1875 r. Inwentarz krydalny wykazywał stan czynny w wysokości 42.554 złr. 7 ct. w. a. w której to kwocie mieści się kwota 8000 złr. odebrana od Olgi Latinekowej i 2000 złr. odebranych od dr. Rappaporta, stan bierny zaś czynił według przedstawień Emila Latineka 60.000 złr. (C. d. n.)

(Morderstwo.)

(λ) Tomasz Z i e l i ń s k i, rodem z Tutkowa, liczący 23 lat, służąc w jednym z pułków galicyjskich we Lwowie, zawiązał stosunek z Maryą Zawalną. D. 8 listopada 1875 r. wieczorem, był Z i e l i ń s k i, jako urlopnik, na weselu u jednego z swych przyjaciół w Tutkowie Gdy się bawił w najlepsze, doniesiono mu że ze Lwowa przybyła jego kochanka Marynia. Pospieszył on do niej, a widząc jej stan, który przejął go obawą i wstydem, zwabił ją do pobliskiego lasu, pod pozorem że prowadzi ją do własnej zagrody i zamordował w sposób okrutny. Z trupa swej kochanki ściągnął kaftanik, zabrał trzy nowe chustki, znalezione przy niej, i powrócił na wesele do swego przyjaciela, gdzie przepędził noc całą w najlepszym humorze.

Nazajutrz znaleziono zwłoki Maryi Zawalnej. Zieliński przyznał się natychmiast do winy opisując szczegółowo sposób zamordowania swej kochanki.

W tych dniach odbyła się w sądzie obwodowym w Tarnopolu rozprawa główna w tej sprawie w obec sędziów przysięgłych pod przewodnictwem radcy p. P a s ł a w s k i e g o. Przysięgli odpowiedzieli tak 11 głosami na zapytanie wystosowane do nich co do winy Zielińskiego i na podstawie tego werdyktu skazał trybunał Zielińskiego za zbrodnię rozmyślnego morderstwa pospolitego na karę śmierci przez powieszenie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Przegląd handlowy.

Lwów dnia 13go marca 1876 r.

(Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.)

+ W ostatnim tygodniu mieliśmy p o w i e t r z e w i o s e n n e. S t a n d r ó g jest jeszcze ciągle bardzo zły, w skutek czego żądania f r a c h t o w n i k ó w pozostały wygórowane. Za przewóz 100 kilo ze Lwowa do Żółkwi płacono 40, z Złoczowa do Brzeżan 65, od granicy rossyjskiej pod Radziwiłłowem do Brodów 24, a z Husiatyna do Tarnopola 135 centów. S t o s u n k i r o b o t n i c z e były dość dobre. Zarządy dróg żelaznych potrzebują dość robotników do naprawy uszkodzonych części dróg; zresztą zbliża się czas wiosenny, w którym setki robotników znajdą zatrudnienie przy rozmaitych budowach. Do Rossyi wyjechało w zeszłym tygodniu 9 robotników.

W t a r y f a c h g a l i c y j s k i c h d r ó g ż e l a z n y c h nie zaszły żadne zmiany w ostatnich 8 dniach. Między zarządami galicyjskich, rossyjskich i niemieckich dróg żelaznych toczą się rokowania w przedmiocie rozszerzenia bezpośredniego obrotu. Według najświeższych wiadomości kolej Odesska, która dotychczas ma wspólny zarząd z żeglugą parową na czarnem morzu, otrzyma osobny zarząd a to w ten sposób, iż zarząd żeglugi parowej stanowić będzie odrębne i niezawisłe ciało i nie będzie miał żadnej styczności z zarządem Odesskiej drogi żelaznej. Powodem tego rozdwojenia mają być złe dochody kolei Odesskiej. Jeżeli się sprawdzi ta pogłoska, to mogą koleje galicyjskie liczyć na znaczny przewóz węgla kamiennego do Rossyi.

Przebieg h a n d l u t o w a r o w e g o był normalny. W ostatnich 8 dniach sprowadzono do Galicyi na Kraków 26.000 kilogr. manufaktów, towarów lnianych i modnych. Handel manufaktami wszedł znowu na właściwe tory. Towary te miały w zeszłym tygodniu znacznie lepszy odbyt tak we Lwowie, jak i na prowincyi. Lepszy odbyt miały także towary modne, nie były zaś poszukiwane towary zbytkowe i gotowe suknie.

C u k i e r był ciągle zaniedbany tak przez kupców hurtownych jak i drobiazgowych. Wprawdzie ci ostatni zakupują znaczniejsze zapasy cukru, ażeby zaopatrzyć swe składy na święta wielkanocne, ale wychodzą źle na tej spekulacyi, bo na razie nie mają znaczniejszego odbytu. Z morawskich i szląskich fabryk sprowadzono w ostatnich 8 dniach 28.550 kilogr. cukru. Z tych wysłano do Brodów 2400 a do Tarnopola 1700 kilog. Płacono za 100 kilo cukru oczyszczonego 48 do 50 złr.

Z m ą k i i p r o d u k t ó w mącznych wysłano z Brodów 73.800, z Tarnopola 104 000, ze Lwowa 102.500, z Przemyśla 105.500 kilogr. Mąka ma lepszy odbyt na targach galicyjskich, a to głównie z tego powodu, iż uboższe klasy ludności, pozbawione zapasów zboża i innych artykułów żywności, muszą żywić się strawami mącznemi.

O l e j s k a l n y był zaniedbany w zeszłym tygodniu. Z Borysławia i Drohobycza wywieziono w zeszłym tygodniu 70.000 kilogramów nafty. Wywóz tego artykułu do Rossyi zmniejsza się. Przy końcu tygodnia płacono za 100 kilo nafty oczyszczonej 42 do 45 stopniowej, 23 do 23 i pół złr. — W o s k z i e m n y miał znaczny odbyt do fabryk w Aussig i Stockerau. Płacono za 100 kilo 26 złr.

Handel l n e m i k o n o p i a m i był zaniedbany w zeszłym tygodniu. Z Rossyi sprowadzono do Lwowa 10.000 kilogr. k ł a k ó w, przeznaczonych dla dróg żelaznych. Za 100 kilo konopi czesanych płacono 45 zł., nieczesanych 29 złr., a za 100 kilo lnu czesanego 56, nieczesanego 38 złr. Za kłaki konopiane płacono 21 a za 100 kilo kłaków lnianych 30 złr. — Kamieniołomy w Wöllersdorf w niższej Austryi starały się w czasach ostatnich o wywóz k o s t e k do brukowania ulic w Rossyi. Kostki tam wyrabiane mają tę zaletę, iż nie są gładkie. Gdy jednak przy brukowaniu ulic i placów w większych miastach nie chodzi tyle o tę zaletę jak o trwałość materyału, kostki zaś wyrabiane w Wöllersdorf nie są dość trwałe, przeto jesteśmy przekonani, że tamtejsze kamieniołomy nie będą mogły wytrzymać konkurencyi z kamieniołami w Krzeszowicach, które wyrabiają doskonały materyał do brukowania ulic z swych obfitych pokładów porfiru. Prócz tego mają Krzeszowice i tę korzyść, że transport kamieni ztamtąd do Rossyi jest znacznie tańszy, niż transport z kamieniołomu w Wöllersdorf.

W ostatnim tygodniu wywieziono z Galicyi do Niemiec 88.000 kilogr. d e s e k rezonansowych. Handel d r z e w e m jest ospały od pewnego czasu, a to głównie z powodu stagnacyi w przemyśle i ruchu budowlanym. W ostatnim tygodniu odeszły z Jarosławia, Rzeszowa, Tarnowa i Krakowa nieznaczne transporty s z m a t. Na targach zagranicznych ma ten artykuł liche ceny i słaby popyt ze strony fabryk papieru. Za 100 kilgr. białych szmat płacono 11 –11 25 zł. — W zeszłym tygodniu miały koleje galicyjskie znaczne transporty m a s z y n i n a r z ę d z i rolniczych. Pocieszającym objawem jest ta okoliczność, iż obie fabryki machin rolniczych w Krakowie potrafiły doskonałemi swemi wyrobami wyrugować z kraju wyroby zagraniczne. Na naszych targach panują jeszcze tylko lokomobile i maszyny do szycia wyrabiane za granicą. Księstwa Naddunajskie zaopatrują się w wyroby angielskie. Powodem, że nasi właściciele dóbr starają się wszelkiemi siłami zastąpić pracę ręczną, maszynami, są wygórowane ceny robotnika, i brak sił roboczych w czasach naglących robót polnych. Na Kraków sprowadzono do Galicyi w ostatnich ośmiu dniach 126.000 kilogramów maszyn i narzędzi rolniczych.

Handel m a s ł e m był ospały. Za 100 kilo tego artykułu płacono 102—104 zł. J a j a miały niskie ceny i były poszukiwane dla zagranicy. Za kopę płacono 110—120 ct. Wywieziono z Podwołoczysk 18,800, z Jarosławia 6.900, z Rzeszowa 18.700, z Tarnowa 22.000 kilogr.

Handel z b o ż e m był ożywiony. Odbyt był znaczny przy stałych cenach. Ożywiły ów handel ogromne powodzie tak w kraju, jak i zagranicą, w skutek czego powstała obawa, że i w tym roku wypadną zbiory dość skromnie. Na targach górnoszląskich i niemieckich rozpoczął się handel spekulacyjny. Na targach południowo-niemieckich nie zmieniła się sytuacya i tylko jęczmień miał na tych targach znaczniejszy odbyt przy wysokich cenach Owies podrożał tam także dla braku zapasów. Na naszych targach był handel zbożem wcale ożywiony; młyny zakupowały znaczne zapasy po wysokich cenach. P s z e n i c a miała powodzenie i lepsze ceny. Ż y t o było poszukiwane na wywóz i na cele konsumcyi miejscowej. J ę c z m i e ń miał znaczny odbyt przy wysokich cenach. równie jak o w i e s. który był bardzo poszukiwany. — Z b y d ł a rzeźnego i opasowego wywiozła kolej Lwowsko-Czerniowiecka z swego obrębu 913 wołów; kolej Karola Ludwika zaś wywiozła z swego obrębu 180 wołów a z Brodów 3, ze Lwowa zaś 5 k o n i. Z t r z o d y chlewnej wywieziono: z Brodów 230, z Podwołoczysk 411, z Tarnopola 133, ze Lwowa 97, z Przemyśla 211 sztuk. Na Kraków sprowadzono w ostatnim tygodniu do Galicyi 276.000 kilogr. w ę g l a kamiennego. Dowóz tego artykułu zmniejsza się więc, bo zmniejszyła się także konsumcya. Spadły również ceny drzewa opałowego za które płacono w zimie 18—21 zł. za sążeń. Za 100 kil. węgla kamiennego płacono 1·35—1·60 zł.

* **Bilans gal. banku hipotecznego** za rok 1875 wykazuje po odpisaniu strat w kwocie 57.620 złr. 82 ct., czystego zysku 390,933 złr. 49 ct., co odpowiada oprocentowaniu kapitału akcyjnego po 13·031 proc. Po strąceniu statutami przepisanych kwot na tantyemy i dotacyę funduszu rezerwowego, okazuje się oprocentowanie po 11 proc. czyli na jedną akcyę 22 złr. z których 10 złr. wypłacone już zostały na kupon styczniowy 1876, zaś wypłata kuponu lipcowego 1876 po 12 złr. przedłożoną zostanie przez Radę nadzorczą do uchwały Walnemu zgromadzeniu akcyonaryuszów.

* **Fałszowane nasiona**. Komitet Towarzystwa gospodarskiego zwraca uwagę gospodarzy wiejskich na rozliczne zanieczyszczania i fałszowania, jakich się dopuszczają handlarze nasion. Fałszowanie nasienia koniczów i lucerny odbywa się na wielką skalę, tak dalece, że istnieją nawet osobne fabryki, które dostarczają materyału potrzebnego do tego fałszowania. Materyałem tym jest żwir drobny krzemionkowy bądź naturalny, bądź za pomocą odpowiednich maszyn do wielkości ziarna koniczowego połamany, przesortowany i odpowiednio zabarwiony, a tak dobrze przygotowany, że najlepszy znawca nasion, nie łatwo potrafi go spostrzedz w nasieniu chociaż się w niem w znacznej ilości bo często przeszło 20 proc. znajduje. Na fałszowanie to pierwszy raz zwrócił uwagę prof. Dr. Nobbe, przełożony stacyi kontroli nasion w Tharandzie, przekonawszy się z końcem ubiegłego roku, że w pobliżu samej Pragi istnieje fabryka, w której kamyczki krzemionkowe są łamane sortowane i zabarwiane tak, by wielkością i barwą do ziarn koniczyny czerwonej białej i szwedzkiej podobne, do fałszowania rzeczonych nasion użyte być mogły. Już w *Rolniku* za miesiąc styczeń na str. 40 obszerniejsza w tym względzie przestroga zamieszczoną była niemniej wszakże Komitet uważa za swój obowiązek podać wiadomość o tem w pismach publicznych, aby uchronić rolników od dotkliwych strat i wyzyskiwań niesumiennych handlarzy.

OSTATNIA POCZTA

Pp. ministrowie ks. A. A u e r s p e r g, br. P r e t i s i dr. U n g e r powrócili już z Pragi do Wiednia.

Powrót arcybiskupa wiedeńskiego dr. K u t s c h k e r a z Rzymu do Wiednia nastąpi jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

Czytamy w *Wiener Ztg.* z d. 14 b m. Z rozmaitych objawów wypływa, że w niektórych kołach ustaliło się mniemanie, jakoby ostateczny termin zaprowadzenia nowych wag i miar, naznaczony ustawą z 23 lipca 1871 na dzień 1 stycznia 1876 r. został przedłużony na sześć miesięcy. Zwracamy uwagę, iż podobne mniemanie jest błędnem, a pogłoski są bezzasadne.

W Mistelbach wybrany został d. 12 b. m. posłem na niższoaustryacki sejm krajowy namiestnik niższej Austryi br. K o n r a d E y b e s f e l d.

O skandalicznem zajściu w s e j m i e d a l m a t y ń s k i m w dniu 13 b. m., o którem doniósł nam wczoraj telegram, nie zawierają dzienniki wiedeńskie żadnych bliższych szczegółów.

W s e j m i e s a l z b u r g s k i m pojawiły się petycye o zmianę ustaw szkolnych i krajowej ordynacyi wyborczej.

W s e j m i e s t y r y j s k i m zamierzał poseł S e i d l interpelować namiestnika w sprawie służby wojskowej kandydatów do stanu nauczycielskiego. Marszałek krajowy odpowiedział p Seidlowi, iż podobna interpelacya, w myśl niedawno odczytanego reskryptu ministeryalnego, jest niedopuszczalną. Namiestnik dał przy tem wyjaśnienie,

że na wszelkie interpelacye będzie dawał odpowiedzi, byle tylko sejm nie wszczynał rozpraw nad odpowiedzią, jak to uchwalono w roku zeszłym.

Z Czerniowiec otrzymały dzienniki wiedeńskie następujący telegram: Z większych posiadłości zostali wybrani posłami na sejm krajowy pp. br. Wasylko, dr. Zotta, dr. Grigorcze, Lupul, Szymonowicz, Marin, Prunkul i Łukasiewicz Wszyscy powyżej wymienieni panowie, wezmą udział w obradach sejmu bukowińskiego.

Sejm vorarlberski wybrał na posiedzeniu w d. 13 b. m. komitet z pięciu posłów klerykalnych, który wspólnie z delegatami biskupimi ma zastanowić się nad „katolicką“ ustawą szkolną wypracowaną i przedłożoną przez Wydział krajowy.

Kroacki minister Bedekowicz wyjechał d. 13 b. m. z Zagrzebia do Budapesztu.

Augsburska *Post-Ztg.* otrzymała telegram z Monachium z doniesieniem, że minister bawarski pan v. Lutz podał się do dymissyi. Inni członkowie gabinetu, jakkolwiek solidaryzowali się zawsze z postępowaniem p. Lutza nie poszli za jego przykładem.

W sejmie bawarskim uzasadniał 13 b. m przywódzca patryotów Jörg wniosek swój o wydaniu nowej ustawy wyborczej. Dzisiejsza ustawa wyborcza jest anachronizmem; nowa oprzeć się musi na zasadzie wyborów bezpośrednich. Ustawa taka będzie pierwszym krokiem do zawarcia pokoju. Po żywych rozprawach odesłano wniosek Jörga, poparty znaczną większością, do komissyi z 14 członków.

Francuska Izba deputowanych wybrała Grévyego 462 głosami na 463 głosujących prezydentem stałym, a w senacie wybrany został ks. Audiffret-Pasquier 203 głosami Bonapartyści i legitymiści wstrzymali się od głosowania; wiceprezydentem wybrani Martel, Duclerc (umiarkowani republikanie) Ladmirault i Kerdrel. Przeciw temu ostatniemu przepadł Jules Simon. Izba deputowanych wybrała wiceprezydentami trzech republikanów i jednego z prawej strony, którego lewica przyjęła.

Senat rumuński odrzucił 29 głosami przeciw 25 żądaną przez rząd nagłość dla projektu pożyczki.

Z Kairu 13 marca donoszą, że w zeszły wtorek Abisyńczycy uderzyli na obóz oszańcowany egipski w Gura, ale zostali odparci Nazajutrz książę Hassan zrobił wycieczkę w kilka batalionów i zdobywszy studnię, ważne stanowisko, wrócił. We czwartek Abissyńczycy znów uderzyli na Egipcyan i znów zostali odparci z wielką stratą, wskutek czego król Jan abissyński prosił o pokój. W piątek ustały kroki nieprzyjacielskie i rozpoczęto rokowania pokojowe, które prawdopodobnie pomyślnie się ukończą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń 15 marca. *Wiener Zeitung* ogłasza nominacye sekretarza berneńskiej Izby handlowej dr. Bazanta na radcę ministeryalnego w ministerstwie handlu.

Wiedeń, 15 marca. (*Tel. pryw.*) Zamknięcie sejmu tyrolskiego nastąpiło w drodze reskryptu c. k. Namiestnika do prezydenta sejmowego i zostało ogłoszone plakatami we wszystkich gminach wiejskich.

Bośniaccy wygnańcy wystosowali pismo do gen. Mollinary, w którem proszą, aby im pozwolono dalej przebywać na terrytoryum austryackiem. Pismo to tchnie namiętną nienawiścią do Turków i duchem niepojednawczym.

Marszałek krajowy, hr. Włodzimierz Dzieduszycki mianowany został członkiem nowo utworzonej Rady nadzorczej, która czuwać ma nad potrzebami i rozwojem szkół fachowych, przemysłowych i rękodzielniczych.

Bilans zakładu kredytowego (*Credit-Anstalt*) wykazuje stan następujący: Zysk ogólny wynosił 2,440.000 złr. strata 2,174.000 złr., czysty dochód wynosi zatem 266.000 złr. Aby pokryć sumę potrzebną do wypłacenia pięcioprocentowych odsetek wnosi Dyrekcya użycie złr. 1,733.000 z funduszu rezerwowego, w którym tym sposobem pozostałoby tylko 1,830.000 złr. Ponieważ jednak należy pokryć się na wypadek dalszych możliwych strat na syndykatach, azatem wnosi dyrekcya, aby z funduszu rezerwowego wzięto dalszych 824.000 złr., tak że fundusz ten ostatecznie zredukowanym by został do jednego miliona złr. (*Gazeta Narodowa* powinna wiedzieć, że przedrukowując telegramy prywatne jakiegoś innego dziennika, według uznanych powszechnie zwyczajów dziennikarskich cytuje się źródło. *Przyp. Red. Gazety Lwowskiej*).

Wersal 15 marca. Odczytana w obu Izbach deklaracya ministerstwa mówi, że konstytucya nie może być rewidowaną, dopóki w sposób lojalny nie weszła w zastosowanie. Gabinet żądać będzie od podwładnych poparcia w duchu republikańskim. Republika musi więcej niż każda inna forma rządu opierać się na zasadach religii i moralności, i unikać wojennych zawikłań. W budżecie zaprowadzono równowagę bez podwyższenia podatków. Stosunki zagraniczne nie straciły charakteru przyjaźnego, pokojowego charakteru. Francya spodziewa się po zgodzie mocarstw utrzymania pokoju na Wschodzie. Deklaracya podnosi potrzebę reorganizacyi armii i marynarki a w końcu zapowiada rozwiązanie kwestyi wyższego nauczania i składu municypiów.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Wykaz osób zmarłych

od 1 do 10 marca 1876.

1. Jan Lasson, asystent namiestnictwa, l. 28, na gruźlicę płuc. — 2. Filip Lekert, czeladnik kowalski, l. 38, na suchoty płuc — 3. Feliks Kościelnicki, czeladnik piekarski, l. 51, na zgorzelinę. — 4. Marya Fiałkowska, córka introligatora, l. 5, na zapalenie mózgu. — 5. Józef Kuźmiński, inżynier miejski, l. 31, na ospę. — 6. Rozalia Felbel, sługa, l. 41, na suchoty płuc. — 7. Teodor Torosiewicz, aptekarz, l. 87, na uwiąd schyłkowy. — 8. Jędrzej Pawłowski, dziecię murarza, l. 3/12, na odrę. — 9. Franciszek Piątkowski, slusarz l. 36, na gruźlicę płuc. — 10. Roza Reczuch, córka właściciela real., l. 16/12, na ospę. — 11. Marya Geleszko, służąca, l. 19, na zapalenie płuc. — 12. Kazimierz Reczuch, sługa, l. 60, na porażenie płuc. — 13. Michał Lukasina, zarobnik, l. 36, na suchoty płuc. — 14. Edward Michalik, murarz, l. 31 na suchoty płuc. — 15. Rafał Billig, z domu ubogich, l. 80, na zanik schyłkowy. — 16. Andrzej Waniak, sługa, l. 21, przez postrzał. — 17. Bronisław Krimmer, c. k. urzędnik pocztowy, l. 21, na suchoty płuc. — 18. Paulina hr. Starzyńska, właścicielka dóbr ziemskich, l. 28, na zapalenie otrzewny. — 19. Antoni Nesseltuch, emer. akcesista wojskowy, l. 82, na zanik schyłkowy. — 20. Grendel Taschmann, wdowa, l. 82, na zanik schyłkowy. — 21. Ignacy Czajkowski c. k. komisarz i wł. domu, l. 68, na zapalenie płuc. — 22. Leon Wisłocki, pisarz, l. 38 na suchoty płuc. — 23. Anna Nasturkiewicz, wdowa po urzędniku, l. 79, na starość. — 24. Michał Witkowski, dorożkarz, l. 42, na zapalenie płuc. — 25. Władysław Leurmann, inżynier kolei K. Lud., l. 36, na zapalenie mózgu. — 26. Gustaw Weigner, emer. oficyał rachunkowy, l. 62, na zapalenie pęcherza. — 27. Olga Różycka, żona urzędnika kolei Albrechta, l. 26, na gruźlicę płuc. — 28. Mikołaj Sikuczyński, czeladnik stolarski, na suchoty płuc. — 29. Stanisław Pańkow, zarobnik, l. 56, na rozedmę płuc. — 30. Franciszka Titz, prywatna, l. 77, na porażenie płuc. — 31. Małanka Szewczuk, posługaczka, l. 50, na wadę serca. — 32. Karolina Spalke, żona inżyniera, l. 39, na ropień mózgu. — 33. Jan Beer, subjekt handlowy, l. 26, na gruźlicę.

Lwów dnia 12. marca 1876.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 14 marca 1876

Hotel Żorza.

Pp. I. hr. Krasicki z Bachurza. — H. hr. Wodzicki z Krakowa. — K. Jankowski z Rosochowaciec.

Hotel Angielski.

Pp. Z. Dobrowolski z Jsakowa. — J. Janowski z Cwitowy. — J. Młocki z Kongresówki. — A. Russanowski z Podola ros. — F. Suchodolski z Tomaszowic.

Hotel Kuhna.

Pp. P. Tomanek z Skwarzawy. — W. Zawadzki z Banaszkowiec.

Hotel Krakowski.

P. F. Ender z Szumlan.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 14 marca 1876.

Pp. K. hr. Wodzicki do Olejowa. — M. Kuczalski na Wołyń. — A. Poźniak do Nowotańca. J. Skowroński do Rossyi. — W. Straszewski do Woli. P. Ilnicki do Żółkwi. — J. Kirschner do Żółkwi.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 15 marca.

Barometr 731·71mm. — Psychrometr suchy 0·7°C. Psychrometr wilgotny 0·4°C. Prężność pary 3·9mm. Wilgoć 80%. — Zachmurzenie 3. — Wiatr Sl Ozon 12. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza 0·6 Rm.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10 minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4 min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10 minut 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa: (przez Stryj): wieczorem o godz. 9 min. 3 (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (do Lwowa na Podzamcze): po południu o godz. 4 min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3 min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5 minut 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6 min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano. o godzinie 6 min. 20 (Pociąg pospieszny); w południe o godz. 12 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz 10 min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6 min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godzinie 12 min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 48 (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (przez Stryj): rano o godz. 7 min. 7 (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): w południe o godz. 12 min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 14 marca 1876.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	193	—	195	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	126	—	128	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	234	—	236	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	214	—	216	—
2. Listy zast. za 100 zł. (z kuponem)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	70	85	40
„ „ 4% „	79	—	79	75
„ „ 5% okresow.	84	70	85	40
Banku hyp. galic. 6% w. a.	89	90	90	60
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	98	—	99	—
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	30	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	91	25	92	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	86	30	87	10
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	91	25	92	25
5. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ Stanisławowa	18	50	20	50
6. Monety				
Dukat Holenderski	5	30	5	40
Dukat Cesarski	5	38	5	46
Napoleond'or	9	22	9	31
Pół imperyał	9	32	9	48
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	65
„ „ papierowy	1	48½	1	50
Pruskie bilety kasowe	1	70	1	71½
Srebro	102	75	105	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 11 marca 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot.	67·30	67.40
„ „ „ w srebrze	70.90	71 10
Losy z roku 1839 całe	242.—	244 —
„ „ 1839 piąta część	240.—	241.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	106.—	106.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.50	111.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	120 25	120.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	132.50	133.—
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.	—.—
Bukowiny	85.50	86 25
Galicyi	86 60	87 10
Niższej Austryi	100.50	101.—
Siedmiogrodu	77 50	78.—
Węgier	77.—	77.50
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	73.75	74.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	171.50	171.70
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	690.—	695.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—.—
Gal. banku handl. i prz. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	890.—	892.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	352 —	354.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	160.50	161.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. o.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1830.—	1835.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	193.50	193 75
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	126 50	127 50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	282 25	282 75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	108.25	108.50
(. Kol. węg. gal. à 200 zł. w sr.	88 25	88.25
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	101.—	101.25
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	92.25	93.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	101.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	92.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.—	—.—
„ „ „ po 5%	85.—	85.75
Gal. banku hipot. po 6%	90.—	90.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	99.75	100.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.90	86 10
„ „ „ po 5%	93.75	94.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w. a.	69.—	69 50
Kol. naddniestr. à 300 zł. 5% w. a.	22.—	22.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. o.) à 300 zł. 5% w srebr.	67 25	67.75
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	99.20	99.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.—	96.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	—.—	97.—
„ „ „ „ II. emisyi	—.—	95.—
„ „ „ „ III. „	—.—	92.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze	76.50	77.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	68.—	68.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	164.50	165.—
Clarego po 40 zł. m. k.	29.50	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.75	96 25
Keglevicha po 10. zł. m. k.	14.50	15.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	30.—	30.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	29.50	30.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.60	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.—	29.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19.50	20 —
Poż. Tryest po 100 zł. m. k.	117.—	—.—
„ „ 50 zł. w. a.	57.—	58.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23 75	24 25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23 25	23 75
Weksle (na 3 miesiące).		
Amsterdam za 100 zł. hol.	96 —	96.10
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	56 35	56 45
Berlin za 100 mark n. p. w.	56 35	56 50
Frankfurt 100 Mark. n.	56 35	56 50
Hamburg za 100 M. B.	56.35	56.50
Londyn za 10 ft. szt.	115.85	116 15
Paryż za 100 fr.	45 90	46 —
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	.—
„ peł. wagi	5. 44.50	5.45.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.27 50	9 28.50
Rossyjski imperyał	9.45	9.47
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.70	103 85

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

14 marca 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	67	25
„ „ „ w srebrze	70	60
Losy pożyczki z roku 1860	111	10
Akcye banku wiedeńskiego	898	—
„ „ kredytowego bez kuponu	168	20
Londyn 10 fnt. szterlingów	115	65
Srebro	103	75
Napoleond'or	9	26½
Dukat cesarski men.	5	43
100 Marek	56	85

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1171 1—3) **Edykt.**

L. 7746. C. k. Sąd powiatowy w Bochni podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności gminy miasta Bochni w ilości 200 zł. w. a. odbędzie się w tymże Sądzie dnia 28 marca i 25 kwietnia 1876 r. każdy raz o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 324 i gruntu pod l. 460 w Bochni położonych dawniej dłużników Karola i Maryi małżonków Sroków obecnie zaś według księgi gr. miasta Bochni Fh. VI pag. 612 n. III haer. własnych, na obu terminach za cenę szacunkową lub wyżej takowej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa sprzedać się mającej realności z gruntem w sumie 652 zł 59 k. w. a.

Wadyum zaś wynosi 66 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w registraturze sądowej.

Bochnia dnia 8 lutego 1876.

(1196 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 846. W konkursie Reginy Wellisch uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 1 grudnia 1875 l. 17030 otwartym, do którego dobra Barwinek z Zyndranową i Tylawą w powiecie sądowym Dukielskim położone należą odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym na dniu 3 kwietnia 1876 r. o godzinie 9 przed południem likwidacyja zgłoszonych należytości wierzycieli, na którym terminie wolno będzie wierzycielom także zarząd masy rozbiorowej Reginy Wellisch i wydział wierzycieli wybrać.

To się podaje do wiadomości wierzycieli.

Dukla 3 marca 1876.

(1199 1—3) **Edykt.**

L. 455. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871, l. 96 Dz. p. P. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Goldy Apteker o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jej realności pod l. kat. 297, kons. 266 w mieście Kołomyi (powiat sądowy kołomyjski, gmina podatkowa Kołomyja) leży, na północ frontem do ulicy śniatyńskiej, na zachód do realności Priwy Apteker, na południe do ulicy ogrodowej, a na wschód do rowu kanału wałowego przypiera i z gruntu objętości 90 kw. sążni, jakoteż z wymurowanego na nim domu mieszkalnego i drewnianej komory się składa, c. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie miejsk. deleg. przejrzanym być może, a od dnia 15 stycznia 1876 r. za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 15 stycznia 1876 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. król. Sądzie obwod, m. del. w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 15 maja 1876 r. (włącznie) tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego wniosków jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca niema.

Z c. k. wyż. Sądu kraj.

Lwów, dnia 11 stycznia 1876.

(1189 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1481. W celu zabezpieczenia zwykłych budowli zachowawczych w latach 1876, 1877 i 1878 na gościńcach państwowych w Myślenickim okręgu budowniczym, odbędzie się dnia 28 marca 1876 przed południem w c. k. Starostwie w Myślenicach rozprawa licytacyjna za pomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna robót konserwacyjnych w r. 1876 wykonać się mających wynosi:

a) w sekcyi Myślenickiej kwotę	2744 zł. 39 ct.
b) w sekcyi Krzeczowskiej	3502 zł. 61½ ct.
c) w sekcyi Jordanowskiej	7000 zł. 67 ct.
Ogółem kwotę	13247 zł. 67½ ct.

Odnoszące się do tego przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe warunki budowy, kosztorys sumaryczny i wykaz cen jednostkowych z planami, mogą być przejrzane w powyżej wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych.

Chcący się podjąć tego przedsiębiorstwa w całości, lub tylko w jednej z powyższych sekcyj drogowych, mają wnieść pisemne oferty stemplem na 50 ct. i w 5% wadyum opatrzone w oznaczonym terminie, i to najpóźniej do godziny 12tej w południe do c. k. Starostwa w Myślenicach.

Oferty nieułożone według przepisów lub niepodane w terminie, nie będą uwzględnione.

Lwów dnia 5 marca 1876.

(1181 1—3) **Edykt.**

L. 2227. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem p. Józefę z Arczyńskich Czaplicką iż w sprawie męża jej Franciszka, Marcelego, Władysława 3 imion Czaplickiego przeciw niej o uznanie małżeństwa między powodem a pozwaną dnia 19 sierpnia 1854 zawartego za nieważne, w myśl żądania pozwu do L. 3916/70 wyrokiem pod dniem 4 marca 1876 do L. 2227 zapadłym orzeczonem zostało iż małżeństwo między niemi na dniu 19 sierpnia 1854 zawarte za nieważne się uznaje.

Gdy miejsce pobytu p. Józefy z Arczyńskich Czaplickiej obecnie nie jest wiadomem przeto c. k. Sąd krajowy w celu zastępywania pozwanej na jej koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Dra Machalskiego z substytucyą p. adw. Dra Wilkosza kuratorem nieobecnej ustanowił i temuż rzeczony wyrok doręczył.

Zaleca się zatem pozwanej aby w prawnym terminie albo sama osobiście w Sądzie stanęła albo też potrzebnej informacyi i dokumentów ustanowionemu dla niej kuratorowi udzieliła w ogóle aby wszelkich możebnych środków obrony przeciw rzeczonemu wyrokowi jej przysługujących użyła, ile że inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

Kraków, 4 marca 1876

(1159 1—3) **Edykt.**

L. 2246. Lwowski c. k. Sąd krajowy z powodu wniesionej dnia 14 stycznia 1876 l. 2246 przez małżonków Jana i Agnieszkę Tyczko jako dzisiejszych właścicieli lwowskiej realności pod l. 312¾ prośby o znaglenie p. Karola Kiselki do wykazania, iż prenotacya sumy 50 zł. m. k. w stanie biernym części realności pod l. 312¾ Dom. I pag. 40 n. 5 on do l. 13813/828 uskuteczniona, jest usprawiedliwioną lub w toku uprawiedliwienia pozostaje, pod rygorem wykreślenia tejże prenotacyi, ustanawia dla rzeczonego Karola Kiselki lub tegoż spadkobierców wszystkich z życia i miejsca pobytu niewiadomych, kuratora ad actum w osobie p. adw. Dr. Moszyńskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Landesbergera a wyznaczając do rozprawy w tym przedmiocie termin w Sądzie tutejszym na dzień 21 marca 1876 r. o godzinie 10 przed południem o tem rzeczonych nieobecnych interesantów przez niniejszy edykt zawiadamia. Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 5 lutego 1876.

(1178 1—3) **Edykt.**

L. 2012. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Michała Bitkowskiego, Kajetana Bitkowskiego i Michalinę Bitkowską, a ewentualnie spadkobierców tychże, że przeciw nim Franciszek i Wiktorya Kwiatkowscy z przystąpieniem Anny Bitkowskiej o uznanie prawa własności $^{6}/_{16}$ części realności w Tarnopolu pod l. sp. 999/963 położonej zpn. pozew de praes. 9 lutego 1876 l. 2012 wnieśli, skutkiem czego dla nich adwokata Dr. Łuczakowskiego kuratorem ad actum, a zastępcą tegoż adwokata Dr. Sternklara zamianowano i temuż kuratorowi pozew do wniesienia obrony w przeciągu 90 dni doręczono.

Wzywa się więc powyższych pozwanych, by Sądowi o miejscu pobytu donieśli, lub pełnomocnika postanowili, albo też kuratorowi środki obrony podali, inaczej bowiem skutki z zaniedbania wynikłe, sami sobie przypisać będą musieli.

Tarnopol, dnia 14 lutego 1876.

(1200 1—3) **Edykt.**

L. 4126. C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie czyni niniejszem wiadomo, że projekt nowych ksiąg gruntowych według przepisów powszechnej ustawy o księgach gruntowych i ustaw krajowych sporządzonych dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 maja 1876 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

1. Dla majętności tabularnych a) Moszków b) Szmitków w okręgu c. k. Sądu powiatowego Bełzkiego, c) Przedmieście w okręgu c. k. Sądu powiatowego Niemirowskiego, d) Kozielniki w okręgu c. k. Sądu powiatowego Winnickiego położonych.

2. Dla posiadłości w gminach katastralnych, a) Moszków, b) Szmitków podlegających Bełzkiemu c. k. Sądowi powiatowemu jako instancyi realnej, c) Przedmieście, podlegających Niemirowskiemu c. k. Sądowi powiatowemu, d) Kozielniki, podlegających Winnickiemu c. k. Sądowi powiatowemu jako instancyom realnym.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może a to dla posiadłości tabularnych w Tabuli c. k. Sądu krajowego we Lwowie, zaś dla posiadłości pod II poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego. Od dnia wyżej wspomnionego nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hypoteczne na wpisanych do księgi gruntowej nieruchomościach, tylko przez wpisywanie do nowej księgi gruntowej nabyte, ograniczone, na innych przelane lub zniesione być mogą.

Oraz wzywa się wszystkie te osoby, które na zasadzie prawa przed dniem otwarcia księgi gruntowej nabytego, żądają zmiany uczynionych w tejże wpisów tyczących się stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ma nastąpić przez przypisanie odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie, oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hypotecznych czyli też w innym sposobie, tudzież wszystkie te osoby, które już przed dniem otwarcia nowej księgi gruntowej nabyły na nieruchomościach do tejże wniesionych lub na ich częściach prawa zastawu, służebności lub innych praw do wpisania hypotecznego zdatnych o ile takowe jako należące do dawnego stanu biernego wpisane być mają i o ile one nie zostały do nowej księgi gruntowej już przy onej założeniu wpisane, ażeby zgłoszenia swe tem pewniej do dnia 1 maja 1877 a to co do posiadłości tabularnych w c. k. Sądzie krajowym dla spraw cywilnych we Lwowie co do innych w do tyczącym c. k. Sądzie powiatowym wnieśli, ile że w razie uchybienia tego terminu utracą prawo dochodzenia swych roszczeń wspomnionych przeciw osobom trzecim, które prawa jakie hypoteczne w dobrej wierze nabędą na mocy niezaprzeczonego wpisu w nowej księdze gruntowej zawartego.

Okoliczności, iż prawo przedmiotem zgłoszenia będące jest widocznem z jakiej księgi publicznej z użycia wychodzącej, lub z uchwały sądowej jakiej albo iż w sądzie w toku znajduje się podanie stron odnoszących się do tego prawa nie zmieniają obowiązku do zgłoszenia się.

Przywrócenie do dawnego stanu dla upadłego terminu edyktalnego nie ma miejsca i przedłożenie onegoż dla pojedyńczych stron dopuszczalne nie jest.

Lwów dnia 29 lutego 1876.

(1129 1—3) **Edykt**

L. 9771. C. k. Sąd powiatowy w Haliczu wzywa wszystkich tych, którzyby o życiu lub śmierci Franciszka Polaszyka, pensyonowanego woźnego urzędu podatkowego, którén jako posłaniec tusądowy przechodząc dnia 9 stycznia 1874 z Podbereża do Marycampola przez zamarzniętą rzekę Dniester, pod lód wpaść miał i od tego czasu odszukanym być nie może, jaką wiadomość mieli, ażeby o tem kuratorowi Janowi Zasiedwołkowi w Haliczu lub tutejszemu sądowi najdalej do trzech miesięcy donieśli.

Halicz dnia 28 stycznia 1876.

(1131 1—3) **Edykt.**

L. 1112 C. k. Sąd powiatowy w Kętach rozpisuje w sprawie Ernesta Arndta przeciw masie Katarzyny Janowskiej o 1000 zł. publiczną licytacyę realności w Kętach pod l. k. 87d./102a. położonej na imię Katarzyny z Gabrysiów Janowskiej intabulowanej, wyznaczając do tej licytacyi w budynku sądowym w Kętach 2 termina, a mianowicie na dzień 7 kwietnia i na dzień 8 maja 1876 każdym razem o godzinie 10 rano. Cenę wywołania stanowi suma 986 zł. 40 ct. Na wypadek że na pierwszych dwóch terminach niżej ceny szacunkowej nie zaofiarują, wyznacza się termin do ułożenia lżejszych warunków w tymże S dzie na dzień 15 maja 1876 r. o godzinie 10 rano. Kuratorem dla niewiadomych interesentów ustanowiono Dr. Markla z Kęt.

Kęty 2 marca 1876

(1161 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 704. Ogłasza się, że Wojciech Maniowszczak z Hałuszowy, uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 16 lutego 1876 l. 611 uznany został marnotrawcą i że kuratorem dla niego Jakób Bąk z Hałuszowy ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko dnia 3 marca 1876.

(1164 1—3) **Edykt.**

L. 6389. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości, iż w dniach 25 kwietnia 1876, 16 maja 1876 i 13 czerwca 1876, każdą razą o godz. 10 z rana, odbędzie się w Sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 27 w Roznowie leżącej masy nieobjętej Semena Gembeja własnej ciała tabularnego nie stanowiącej, na sumę 150 zł. w. a. sądownie ocenionej, ku zaspokojeniu pretensyi Moszka Eifermana w kwocie 45 zł. w. a. z pn. pod warunkami, które w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Zabłotów 29 listopada 1875.

(1202 1—3 **Obwieszczenie.**

L. 7967. C. k. Sąd powiatowy w Medenicach przedsięweźmie dnia 11go kwietnia, 26 kwietnia i 17 maja 1876 r. zawsze o 10 godzinie rano, w tutejszo sądowém zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności pod l. 20/217 w Medenicach Pawła Musiały, ciała tabularne, nie stanowiącej, na zaspokojenie summy 490 złr. a. w. zpn na rzecz Mendla Sussmanna w dwóch pierwszych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej a na ostatnim także niżej jej.

Za cenę wywołania ustanowiono 950 złr. Zakład wynosi 95 złr. w. a. Warunki licytacyjne i akt oszacowania można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć i odpisać. O tem zawiadamia się tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, przez kuratora ustanowionego p. Aleksandra Jurkiewicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice dnia 19go grudnia 1875.

(1208 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7317. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem iż celem zaspokojenia wierzytelności arcyksiążęcego państwa Dankowice w ilości 58 zł. w. a. zpn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 87 w Bestwince położonej, wedle Tom. II. fol. 45, N. 1 haer. do Józefa Grzybowskiego należącej w dniu 20 marca 1876 r. o godzinie 10 przed południem w biurze II. Wartość szacunkowa tej realności wynosi 70 złr. w. a., poniżej której takowa na powyższym terminie sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w ilości 35 złr. w. a

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Biała, 30 grudnia 1875.

(1173 1—3) **Edykt.**

6461. C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jana Fedorowicza przeciw Franciszkowi Ripperowi o zaspokojenie należytości w kwocie 1500 zł. z procentem 6% od d. 6 grudnia 1872 i kosztami w kwotach 4 zł., 5 zł. 77 ct. i 18 zł. 71 ct., odbędzie się w tegoż Izbie sądowej na d. 21 marca, 25 kwietnia i 26 maja 1876 o godzinie 10 pr. p. publiczna przymusowa sprzedaż sumy 13000 zł na rzecz Franciszka Rippera w stanie biernym realności pod l. 146/38 w Podgórzu według ks. gł. II B. pag. 688 n. 17 on. zaintabulowanej

Cenę wywołania jest suma 13000 zł.

Wadyum 5% w kwocie 650 zł.

Na dwóch pierwszych terminach suma ta tylko za cenę wywołania, zaś na trzecim terminie nawet poniżej tej ceny będzie sprzedaną.

Bliższe warunki w Registraturze sądowej przejrzeć wolno.

Zarazem zawiadamia się tych wszystkich wierzycieli hipotecznych, którymby rezolucya licytacyę rozpisująca z d 22 stycz. 1876 do L. 6461 dość wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła, lub którzyby po d 26 sierpnia 1875 na sumę 13000 zł uzyskali prawo zastawu, że dla nich ustanowiono kuratora w osobie adw. p. dr. Wilkosza w Krakowie.

Podgórze dnia 22 stycznia 1876.

(1191 1—3) **Edikt.**

Z. 47907. Vom k. k. Landesgerichte werden die Inhaber der angeblich in Verlust gerathenen auf den Namen der Gemeinde Łowczyce 1 November 1829 ausgefertigten Naturallieferungs-Obligationen Nr. 1604, S. 1002 über 160 fl. 50 $^{5}/_{8}$ aufgefordert, solche binnen einem Jahre sechs Wochen drei Tagen diesem k. k. Landesgerichte darzulegen, in dem solche nach fruchtlosem Ablauf dieser Frist wird amortisirt werden. Vom k. k. Landesgerichte

Lemberg den 4 Dezember 1869.

(1163 1—3) **Edykt.**

L. 3524. C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy sprzedawać będzie na dniu 28go marca 1876 20go kwietnia 1876 i na dniu 2 maja 1876 każdego razu o godzinie 9 rano w drodze publicznej, przymusowej sprzedaży: a) realność, Andryja Jasińskiego w Ottynii pod Nr. C. 235 położoną na 212 zł. w. a. oszacowaną, tudzież b) realność Antoniego Drohomyreckiego w Ladzkiem pod Nr. 216 położoną na 190 zł. w. a. oszacowaną, na zaspokojenie pretensyi Onufrego Macoszaka w kwocie 156 zł. w. a zpn. Obie realności nie stanowią korpusów tabularnych.

Wadyum wynosi dla pierwszej realności 21 zł. w. a. zaś dla drugiej 19 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Tyśmienica 30 stycznia 1876.

(1174 1—3) **Edykt.**

L. 7930. W dniach 29 marca, 3 maja, 7 czerwca 1876 o 10 rano zostanie publicznie sprzedaną realność Nr. 67 w Cyganach położoną Andrzeja i Magdaleny Dryków własna na rzecz Itty Lauferowej pto 80 zł.

Cena wywołania 1065 zł.

Wadium 106 zł. 50 kr.

Akt oszacowania i warunki wolno przejrzeć w registraturze.

Tarnobrzeg 6 lutego 1876.

(1179 1—3) **Edykt.**

L. 586 C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza że przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej we wsi Targowisku pod L. 38 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej a spadkobierców Karola Kurpały własnej na zaspokojenie wierzytelności Markusowi Herschthalowi w kwocie 100 zł. w. a. zpn. należącej się — w trzech terminach mianowicie dnia 29 marca dnia 25 kwietnia i dnia 18 maja 1876 każdą razą o godzinie 10 przed południem w tym Sądzie.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 910 zł. w. a.

Wadyum zaś 91 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Niepołomice dnia 16 lutego 1876.

(1194 1—3) **Obwieszczenie.**

4699. Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, iż dnia 19 kwietnia 1876 i w dniach następnych odbywać się będą w c. k. Namiestnictwie we Lwowie examina państwowe przepisane dla rządowej służby budownictwa, tudzież examina dla kandydatów starających się o posady upoważnionych od rządu inżynierów cywilnych, architektów i grometrów.

Osoby które sobie życzą poddać się jednemu z tych examinów, zechcą się zgłosić pisemnie do c. k. Namiestnictwa, przy załączeniu dokumentów udowaduiających ich przynależność, wiek, ukończone studya, nabycie praktycznych wiadomości i to najdalej do 31 marca 1876 roku.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 8 marca 1876

(1152) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landesgericht in Innsbruck als Gerichtshof I. Instanz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 4 März 1876, Z. 914, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels „Die Debatte über die Beschickungsfrage" in der Zeitschrift „Neue Tiroler Stimmen" Nr. 50 vom 2 März 1876 begründet an der Stelle „An derselben betheiligt sich Redacteur Jehly" bis „in seinen Reden verkürzt sei," den Thatbestand des Vergehens nach § 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Bozen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 28 Februar 1876 Z 610, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Correspondenzartikels mit der Aufschrift „Fr. Unterinnthal, 15 Februar," beginnend mit den Worten „Tirols katholische Bevölkerung trauert," in der Zeitschrift „Tiroler Volksblatt" Nr. 14 vom 19 Februar 1876 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G und wird nach vorausgegangener Bestätigung der verfigten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P O. und § 38 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(1166)

Das k. k. Kreisgericht in Spalato hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 2 März 1876, Z. 863, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Spalato 1 marzo," beginnend mit „Il Barone Rodić non ha atteso" und endigend mit den Worten „sarebbe un uscire della volgarita," dann der Inhalt des Artikels „Evoluzione politica Zara 26. Febbrajo" in der Zeitschrift „L'Avvenire" Nr. 18 vom 2 März 1876 begründen den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. und wird unter Bestätigung der Beschlagnahme die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten

(1180 1—3) **Konkurs.**

L. 1209. Przy Sądzie obwodowym Nowo-Sądeckim opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 zł. dodatkiem aktywalnym 25% umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Ubiegający się o tę lub przy innym sądzie opróżnić się mogącą posadę mają swe podania w myśl rozporządzenia wysokiego ministerstwa dla obrony krajowej z d 12 lipca 1872 l. 98 D. p. p. należycie ułożone w cztery tygodnie od dnia 15 marca 1876 do Prezydjum Sądu obwodowego w Nowym Sączu wnieść.

Prezydjum Sądu krajowego wyższego

Kraków d. 6 marca 1876.

(1127 1—3) **Edykt.**

L. 13885. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomych Józefa Nowickiego i Schamę Langenas, że w skutek podania Zallela Weintrauba, Feigi Weintraub i Salomona Ochsa do l. 13895 dozwolono wyłączenie zachodnio północnej części z realności w Tarnopolu pod l. 936 położonej otwierając dla tej części osobne ciało tabularne l. 936/b oznaczone i że razem wszystkie wierzytelności zahipotekowane z wszystkiemi przynależytościami do stanu biernego nowo w ten sposób utworzonego ciała tabularego przeniesiono a z powodu niewiadomego miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Józefa Nowickiego i Schamy Langenas dla tychże na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. Dr. Luczakowskiego ustanowiono, któremu też uchwałę w tej mierze powziętą doręczono.

Tarnopol dnia 22 grudnia 1875.

(1155 3—3) **Edykt.**

L. 1361. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia p. Napoleona Janiszewskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że z przyczyny wniesionej przeciw niemu przez p. Fani Kessler prośby o nakaz zapłaty sumy wekslowej 4000 złr. a. w. adwokat dr Heyne z zastępstwem adwokt. Dr. Holzera kuratorem dla niego ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 19 lutego 1876.

(1121 3—3) **Edykt.**

L. 5864: Lwowski c. k. sąd krajowy z powodu wniesionego dnia 31 stycznia 1876 l. 5864 pozwu Jana i Antoniny małżonków Gojawiczyńskich, właścicieli realności pod l. 621$^{4}/_{4}$ we Lwowie przeciw Janowi Krzywińskiemu, z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, a w razie jego śmierci, jego również niewiadomym spadkobiercom o uznanie prawa do sumy 3000 złp. z pn. na realności pod l. 621$^{4}/_{4}$ przez wydzielenie z realności pod l. 139$^{4}/_{4}$ powstałej, zapisanej z przyczyny zaszłego przedawnienia za nieważne i o extabulacyę tej sumy, ustanawia dla powyższych pozwanych kuratora ad actum w osobie p. adw. Dra Gregorowicza z substytucyą p. adw. Dra Brzezińskiego, a doręczając powyższy pozew z wyznaczeniem 30 dniowego terminu do wniesienia obrony ustanowionemu p. kuratorowi, o tem powyższych pozwanych przez niniejszy edykt zawiadamia.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów 5 lutego 1876.

(1151 3—3) **Edykt.**

L. 60571. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego p. Konstantyna Ostrowskiego, iż w skutek wniesionego przeciw niemu podania Lei Połtower z d. 21 lipca 1875 L. 39471 uchwałą z d. 23 lipca 1875 l. 39471 nakaz płatniczy na sumę wekslową 83 złr. w. a. z pn. wydanym i ustanowionemu równocześnie kuratorowi p. adwok. Dr. Dziubińskiemu z zastępstwem p. adw. Dra Dzidowskiego doręczonym został.

Niniejszym więc edyktem wzywa się więc pozwanego Konstantyna Orłowskiego, ażeby wcześnie u p. kuratora lub też osobiście w sądzie, albo przez innego zastępcę się zgłosił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów 19 listopada 1875.

(1075 3—3) **Edykt.**

L. 69541 Lwowski c. k. Sąd krajowy w sprawie Witty Bernstein przeciw masie spadkowej ś. p. Karola hr. Pawłowskiego pto 11610 zł. m. k. zpn. a względnie w sprawie Jakóka Herz i Witty Bernstein, przeciw spadkobiercom rzeczonego spadkodawcy pto sprawdzenia rachunków sekwestratorskich z dłużniczych dobr Lubaczów i Basznia przez sekwestratora Eustachego Marszyckiego, za czas od 7 sierpnia 1851 do tegoż dnia 1852 złożonych — z powodu wniesionej dnia 31 grudnia 1875 r. l. 69541 przez spadkobierców Jakóba Herza Bernstein i Witę Bernstein przeciw wykazanym oświadczonym spadkobiercom ś. pamięci Karola hrabiego Pawłowskiego — prośby o dozwolenie 26tej do 31go grudnia trwać mającej jednorocznej zwłoki do wniesienia wyjaśnień pomienionych rachunków — ustanawia dla nieobjętej masy zmarłego Piotra Wawrzeckiego jako współspadkobiercy ś. p. Karola hr. Pawłowskiego, tudzież dla następujących tegoż spadkobierców obecnie z życia i miejsca pobytu niewiadomych, a to: Kaspra Jawornickiego, Maryanny Müller, Teresy Osowskiej, Heleny Julianny Rudnickiej, Antoniny Wróblewskiej, Ambrozego Wróblewskiego, Zygmunta Jana Albińskiego, Juliany Radeckiej, Anny Kosowicz, Józefa Chrząszczyńskiego, Wiktoryi Sosnowskiej, Tekli Cichulskiej, Jana Szmidowicza i Antoniego Szmidowicza,— kuratora ad actum w osobie p. adw. Dra. Moszyńskiego z substytucyą p. adw. Dra Lubińskiego i o tem powyższych nieobecnych interesentów przez niniejszy edykt zawiadamia.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 5 lutego 1876.

(1082 3—3) **Edykt.**

L. 1148. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszem Natana Lernera z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu oraz innym wnieśli spadkobiercy Kaźmierza Gostkowskiego, Maryanny z Kowalewskich Opackiej i Barbary z Gostkowskich Kowalewskiej w dniu 14 kwietnia 1875 l. 8901 w sądzie tut. skargę z prośbą o orzeczenie że wszelkie prawo do umieszczonych w tabeli płatniczej dóbr Łętownia srednia w poz. IV. XX. V. VIII XXI. XII. XIII. XIV. XVIII. i XXII. kwot 1774 złr. $81\frac{1}{2}$ ct. w. a. 965 złr. $76\frac{1}{2}$ ct. w. a. 20 złr. $28\frac{1}{4}$ ct. w. a., 490 złr. 98 ct. w. a., 1549 złr. $42\frac{1}{2}$ ct. w a., 62 złr. 58 ct. w. a; 538 złr. 84 ct. w. a., 212 złr. 11 ct. w. a., 37 złr. 9 ct. i 2 złr. 10 ct. a. w. przez przedawnienie zgasło i że te kwoty z tabeli płatniczej dóbr Łętownia winny być wykreślone z pn.

Skargę tę dekretowano do postępowania pisemnego z zakreśleniem terminu 90 dni do wniesienia obrony pod rygorem § 32 u. s. Gdy miejsce pobytu pozwanego Natana Lernera jest niewiadomem, przeto w celu zastępowania go ustanowiono na tegoż koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie tut. adw. Dra Starzewskiego z zastępstwem tut. adw. Dra Wędrychowskiego z którym wytoczony według ustawy sąd. zachodniej Galicyi przeprowadzonym będzie.

Poleca się zatem pozwanemu aby w wyż oznaczonym czasie albo sam obronę wniósł, albo też potrzebnych dokumentów i informacyi ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, albo wreszcie innego obrońcę sobie obrał, i o tem sądowi tut. doniósł i w ogóle wszelkich środków obronnych użył w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Kraków dnia 4 lutego 1876.

(1167) **Obwieszczenie.**

L. 3047. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych, firmy „Józef Drozdowski" którą używać tenże będzie jako majster mularski w Krakowie podpisując takową „Józef Drozdowski."

Kraków 11 lutego 1876.

(1141 3—3) **Edykt.**

L. 934. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem, iż na prośbę Towarzystwa kolei żelaznej Karola Ludwika celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 6 września 1875 l. 10469 dla Jakóba Szarana z życia i miejsca pobytu niewiadomego ustanawia mu kuratora w osobie adwokata Dra Łuczakowskiego któremu się powyższą uchwałę doręcza.

Upomina się zatem Jakóba Szarana aby służące ku obronie swej kroki poczynił inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol 28 lutego 1876

(1145 3—3 **Edykt.**

L. 4745. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż dr. Edward Kopecki przeciw Józefie Piesciorowej i Zofii Nowosielskiej i innym pod dniem 30 października 1875 l. 62662 o wykreślenie sumy 140000 złp właściwie 144000 złp. a względnie 4000 sągów twardego drzewa z nadciężarami z stanu biernego dóbr Rokitno wniósł pozew i o pomoc sądową prosząc w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 12 kwietnia 1876 o godzinie 11 przed południem wyznaczono, ponieważ miejsce pobytu powyż wymienionych jest niewiadome, ustanawia c. k. sąd krajowy kuratorem do zastępowania pozwanych na koszt i szkodę tychże tutejszego adwokata Dra Męcińskiego z zastępstwem adwokata Dra Szwedzickiego, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęły lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliły lub innego zastępcę wybrały i sądowi oznajmiły, słowem stosownych do obrony środków użyły, gdyż wynikające z zaniedbania skutki same sobie przypisać będą musiały.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 25 lutego 1876.

(1153 3—3) **Edykt.**

L. 1753. C. k wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 Dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod lk. 38 w mieście Przemyślu na przedmieściu Podgórzu położonej w Przemyskim powiecie sądowym i podatkowym położonej, jakoteż intabulacyi Atanazego Lubieńskiego, za właściciela tej realności, pierwszym tutejszo-sądowym edyktem, z dnia 30 grudnia 1874 l. 30062 wyznaczony minął i przeto wszystkich tych, którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 15 maja 1876 r. włącznie w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

W reszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Lwów dnia 26 stycznia 1876.

(1148 3—3) **Obwieszczenie**

L. 216. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem iż przymusowa sprzedarz realności pod l. 171 st. 26 now. w Lipniku położonej, Andrzeja Dyczka własnością będącej rezolucyą z dnia 20 sierpnia 1876 l. 5750 w celu zaspokojenia wierzytelności Salamona Neumana w kwocie 102 złr. 25 ct. c. s. e. rozpisana w dniu 4 kwietnia 1876 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą zmianą iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

W Białej dnia 12 lutego 1876

(1117 —3) **Edykt.**

L. 10260. Sokalski c. k. Sąd powiatowy rozpisuje niniejszem celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 151 złr 98 ct. z pn. przymusowy jawny przetarg realności włościańskiej Iwana Gresia w Wojsławicach pod L. spis. 19/sub. rep. 3 położonego, ciała hipotecznego nie stanowiącej, na 1200 złr. ocenionej, na dnie 16 marca, 4 kwietnia i 8 maja 1876 w gmachu sądowym, zawsze od 10 godziny rano.

W trzecim terminie nastąpi sprzedaż nawet poniżej ceny szacunkowej.

Protokół opisania i ocenienia, tudzież warunki przetargu, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sokal 4 grudnia 1875.

(1105 —3) **Edykt.**

L. 12046. C. k. Sad krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego p. Michała Chojeckiego, iż w skutek wniesionego przeciw niemu podania z dnia 1 marca 1876 r. do l. 12046 uchwałą z dnia 3 marca 1876 r. l. 12046 nakaz płatniczy na sumę wekslową 75 zł. w. a. z pn wydanym i ustanowionemu równocześnie kuratorowi p adwokatowi Dr. Raabemu doręczonym został.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby się co do swych praw z ustanowionym zastępcą porozumiał, lub innego zastępcę wybrał i Sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 3 marca 1876.

(1134 3—3) **Edykt.**

L. 4830. C. k. Sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia niniejszym edyktem Amalię Mazurek z Żywca, iż z powodu niewiadomego miejsca jej pobytu dla niej kuratora ustanowił w osobie tutejszego obywatela Franciszka Zyzaka w celu zastępowania jej w sporze Katarzyny Micherdzińskiej o 100 zł w. a z którym spór wytoczony według ustawy przeprowadzony będzie i że termin celem rozprawy na 21 marca 1876 o godz. 9 w tutejszym Sądzie jest wyznaczony.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej, aby w wyż oznaczonym czasie albo sama stanęła lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, wreszcie innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. Sądowi doniosła, wogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec dnia 25 sierpnia 1875.

(1130 3—3) **Edykt.**

L. 633. C. k. Sąd powiatowy w Kętach rozpisuje w sprawie masy Agnieszki Siutowej przeciw Jakóbowi Wróblowi o 46 zł. 35 ct. publiczną licytacyę realności w Czańcu pod l. k. 304 położonej Jakóba Wróbla własnością będącej, wyznaczając do tej licytacyi 3 termina, a mianowicie na dzień 28 marca, na dzień 24 kwietnia i na dzień 26 1876 każdym razem o godzinie 10 zrana.

Cenę wywołania stanowi suma 43 zł. 40 ct. Kuratorem dla niewiadomych interesentów ustanowiono Dr. Markla z Kęt.

Kęty 1 marca 1876.

(1160 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1694. Odnośnie do obwieszczenia z dnia 7 grudnia 1875 l. 9248 którem na zaspokojenie pretensyi Augusty Kollerowej 3150 zł z pn przymusową sprzedaż realności wedle Dom. tom. V, XII, pag. 134, 381, haer. 11, 13 dłużniczki Wihelminy Rozwadowskiej własnej na 22290 zł. oszacowanej pod l. 59 głębockie przedmieście w Jarosławiu położonej, na 10 lutego, 16 marca i 13 marca 1876 r. rozpisano podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że trzeci termin licytacyjny na 4 maja 1876 10 godzinę rano odroczono przy którym ta realność także niżej ceny szacunkowej nabytą być może.

Bliższe warunki sprzedaży akt detaksacyi i wyciąg tabularny można w registraturze przejrzeć.

Jarosław 24 lutego 1876.

(1101 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7379. C. k Sąd powiatowy w Bełzie wyznacza do przymusowej sprzedaży realności Anastazyi Dobrowolskiej pod l. 69 w Bełzie położonej na kwotę 400 zł. w. a. oszacowanej trzy termina a to: na 29 lutego, 29 marca i 28 kwietnia 1876 r. każdą razą o godzinie 10 rano.

Chęć kupienia mających wzywa się do Sądu tutejszego z tem że realność ta gdyby na pierwszych dwóch terminach wyżej ceny szacunkowej, lub za takową sprzedaną być nie mogła na trzecim terminie także niżej ceny sprzedaną zostanie.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz 12 grudnia 1875.

(1147 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 30. C. k. Sąd powiatowy w Biały ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Fdwarda Janowskiego w Straconce w ilości 43 złr. 41 ct. a. w. przedsięweźmie przymusową sprzedaż polan „Matuślikula i Stara łąka“ zwanych w Straconce położonych, Reginie Klimczak własnych a ciała tabularnego nie stanowiących, to jest obydwóch polan razem, albo też każdej polany osobno, w trzech terminach, a mianowicie w dniu 22 marca, 26 kwietnia i 31 maja 1876, zawsze o godzinie 10 przed podniem. Wartość szacunkowa polany „Matuślikula“ wynosi 150 złr., zaś polany „Stara łąka“ 100 złr. a. w. poniżej której takowe na pierwszych dwóch terminach sprzedane nie będą, zaś na trzecim terminie wspomnione polany pod ceną szacunkową sprzedadzą się.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum za polanę Matuślikula 15 złr., zaś za polanę Stara łąka kwotę 10 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała dnia 10 lutego 1876.

(1128 2—3) **Edykt.**

L. 10333. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany dla okolicy miasta Lwowa czyni wiadomo, iż na żądanie Zygmunta Łaszowskiego na zaspokojenie wywalczonego czynszu gruntowego, względnie propinacyjnego rocznych 90 zł. m. k. od roku 1850 zalegającego z pn. przymusowa sprzedaż $^{2}/_{3}$ części z jednej połowy realności pod l. 87/155 w Zniesieniu do Agnieszki z Wiśniewskich Łobarzewskiej i Floryana Zygmunta dw. im Wiśniowskiego tudzież Katarzyny z Wiśniowskich Świeżyńskiej, należących, w drodze publicznej licytacyi w dniu 19 kwietnia 1876 na dniu 17 maja 1876 i na dniu 19 czerwca 1876 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym Sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 5445 zł. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 545 zł. w. a. jako wadyum.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze. Zarazem ustanawia się dla nieznajomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli: Ernestyny Baczewskiej, Eliasza i Filomeny małżonków Galanków, tudzież wierzycieli, którym uchwała licytację dozwalająca doręczoną nie będzie kuratora w osobie adw. Dr. Łubińskiego z zastępstwem adw. Dr. Popławskiego. Lwów dnia 31 grudnia 1875.

(1169 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9671. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jana Olmy w ilości 300 złr. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 315 w Lipniku do małżonków Andrzeja i Heleny Klebrów należącej w dniu 20 marca 1876 i w dniu 20 kwietnia 1876 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 1692 złr. $71^{1}/_{2}$ ct. w. a, poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 170 złr.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej. C. k. Sąd powiatowy.

Biała dnia 30 grudnia 1875.

(1170 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6979. C. k. sąd powiatowy w Bełzie wyznacza do przemusowej sprzedaży realności dłużników Katarzyny i Dmytra Piotrowskich pod l. 36 33 w Górze położonej na kwotę 800 złr. a. w. oszacowanej trzy termina a to: na 13 marca, 13 kwietnia i 11 maja 1876, każdym razem o godzinie 10 rano.

Chęć kupienia mających wzywa się do sądu tutejszego z tem że realność powyższa w razie gdyby na pierwszych dwóch terminach wyżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedaną być nie mogła na trzecim terminie i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz 10 grudnia 1875.

(1165 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1298. W magazynie podpisanej c. k. Dyrekcyi, przy ulicy Kopernika l. 9 we Lwowie, znajduje się około 60 w. centnarów (3360 kilogramów) zużytego papieru na sprzedaż.

Opieczętowane oferty na kupno tego materjału, przyjmuje Dyrekcya do południa 31 marca b. r.

Cenę oferowaną należy wyrazić słowem i liczbą i zaopatrzyć ofertę napisem „oferta na zakupno zużytego papieru“.

Równocześnie należy złożyć wadyum 15 złr. w gotówce.

Po zatwierdzeniu oferty nabywca jest obowiązanym, kupiony papier wywieść do papierni i tamże w obecności w tym celu wysłanego urzędnika w stępie stłoczyć.

Lwów dnia 9 marca 1876.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

1182 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 349. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, iż otwartą została upadłość co do majątku Jana Wojtanowskiego w Plecny a to co do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jak i co do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, gdzie urządzenie upadłości z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem tej upadłości mianowanym został c. k. adjunkt p. Zarzycki, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Ringełheim.

Wszyscy do tej masy upadkowej, jako wierzyciele jej, roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 30 maja 1876 r. stosownie do przepisów urządzenia upadłości unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, zgłosić, i na posłuchanie zaś w dniu 9 czerwca 1876 r. o godzinie 4ej po południu, odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Tak zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzyciolom służy prawo przez wolny obiór, w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać i stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Na teraz celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub zamianowania innego zawiadowcy masy lub jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 12 kwietnia 1876 o godzinie 10 z rana, na którym stawić się mają wierzyciele ze stósownemi dokumentami roszczenia ich wykazujące.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Tarnowie, ani w obrębie orzectwa tutejszego c. k. Sądu delegowanego miejskiego, że gwoli §. 111 obowiązani są donieść Sądowi o obranym przez siebie a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku, do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza upadłości na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania upadkowego, zamieszczone będą w urzędowym dzienniku Lwowskim.

Tarnów dnia 9 marca 1876.

(1144 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10580. Celem zabezpieczenia budowli konserwacyjnych wykonać się mających w latach 1876, 1877 i 1878 na gościńcu rządowym w Żółkiewskim obrębie budowniczym, odbędzie się 23 marca 1876 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Żółkwi licytacya powtórna za pomocą ofert.

Cena fiskalna robót przeznaczonych na rok 1876 wynosi:

a) w sekcyi drogowej
Żółkiewskiej kwotę . . . 587 złr. $67^{1}/_{2}$ ct.

b) w sekcyi drogowej
Rawskiej kwotę . . . . . 1868 złr. $23^{1}/_{2}$ ct.

razem: . . . 2455 złr. 31— ct.

Warunki licytacyjne odnoszące się do tych budowli, jakoteż plany, sumaryczny kosztorys i wykaz cen jednostkowych, można przeglądnąć w rzeczonem starostwie podczas godzin urzędowych.

Chcący objąć to przedsiębiorstwo po całości lub tylko w jednej z powyższych sekcyj drogowych, mogą wnieść najdalej do godziny 12 w południe na dniu do licytacyi przeznaczonym oferty pisemne zaopatrzone stemplem na 50 ct. i w 5% wadyum do c. k. Starostwa w Żółkwi.

Oferty według przepisów nie ułożone, lub też na terminie nie wniesione, uwzględnione nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwow dnia 5 marca 1876.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

L. 1180. (1176 2—3)

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 Ustaw, kapitał 600 złr. 57 kr. m. k. czyli 631 złr. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 1300 złr. m. k. na hipotekę dóbr Hutka v. Huta zielona v. stara, w powiecie Rawskim położonych, W. Pani Emilii z Męcińskich 1mo voto Rodkiewiczowej, 2do Kislinger własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 lipca 1874 r. jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 8 marca 1876.

„Calicot“
(bawełniane włoskie płótno)
najtrwalszy materjał na
kalisony mezkie
sztuka 30 łok. wied (10 par
kalisonów) 8 złr. 50 ct.
Kalisony gotowe para 1 złr. 40 c.
(do ściągania tasiemką lub do
zapinania na guziki.)
Do nabycia w handlu płócien
Fr. Schubutha i syna
Lwów, Rynek l. 45.
(867 3—10)

Poszukuje się

Ajenta dla Lwowa!

Najzaszczytniej znany dom bankowy poszukuje dla Lwowa i okolicy zdolnego **AJENTA** do sprzedaży **LOSÓW i RENT** za miesięcznemi spłatami. Zaświadczenia pożądane; warunki ugody bardzo korzystne. Zgłoszenia przyjmuje pod „**Agent Nr. 1**“ Biuro anonsów **A. Oppelik** **w Wiedniu.**

(1000 3—3)

Najtaniej

Świece „Milli“

stearynowe
kościelne i pogrzebowe
sprzedaje handel
Frydr. Schubutha i Syna
we Lwowie, Rynek l. 45.

Ułamki i niedopałki świec stearynowych mieniamy na całe świece.

(868 4—6)

(1125 3—25

Puritas
(Mleko odmładzające włosy).

„**Puritas**“ **nie jest żadną farbą na włosy**, tylko płynem do mleka podobnym, który posiada tę cudowną własność, **że siwe włosy odmładnia**, to jest w krótce i to **najdalej w przeciągu 14 dni** takową im barwę przywrócić może, jaką początkowo miały.

„**Puritas**“ nie zawiera w sobie żadnych pierwiastków farby. Można włosy podług upodobania wodą zmywać, na biało powleczonych poduszkach spać i łaźnię parową używać, i ani śladu farby się nie spostrzeże, ponieważ

„PURITAS“
nie farbuje, tylko odmładnia
tak **najbujniejsze włosy kobiece**, jakoteż **włosy** i **brody u mężczyzn.**

Flaszka „PURITAS“ kosztuje **2** guldeny (przy przesyłce 20 centów za opakowanie) i jest do nabycia za zaliczeniem pocztowem

u producentów: OTTO FRANZ & Comp. we Wiedniu,
Mariahilferstrasse Nr. 38.

SKŁADY: **We Lwowie**: w aptece „pod srebrnym orłem“ **Zygmunta Ruckera**, i **Ludwika Janowskiego**, fryzyera; **w Krakowie** u **Konstantego Wiszniewskiego**, aptekarza; **w Tarnopolu** w aptece u Fr. Jamrógiewicza; **w Tarnowie** u M. Głodzińskiego; **w Stryju** w aptece W. Drągowskiego; **w Kołomyi** u kupca K. Laden; **w Stanisławowie** u aptekarza Ferdynanda Stechera; w **Czerniowcach** w c. k. aptece obwodowej w rynku; **w Sadagórze** u D. Kubinowicza.

Przestrzega się przed fałszowaniem i naśladowaniem. P. T. Kupujących uprasza się, by zechcieli zwrócić uwagę na naszą firmę znajdującą się na spodzie i zwierzchu każdej flaszki, ponieważ pod nazwą „**Haarverjüngungsmilch**“ także naśladowany towar sprzedawany bywa.

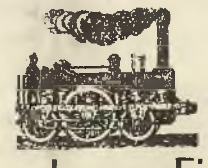
Kompletne urządzenia patentowanych
wyrobów papierowych i tektury z drzewa i słomy.

Wszystkim interesowanym polecamy nasze obecnie we wszystkich państwach Europy patentowane urządzenia do wyrobu papieru z drzewa i słomy, które przy użyciu nadzwyczajnie małej siły i znacznem oszczędzeniu sił roboczych pod każdym względem o wiele przewyższają dotąd znane systemy. Szczególnie dla okolic w których się znajduje słoma w wielkiej ilości i prawie żadnej nie ma wartości-- połączone jest użycie takowej do wyrobu papieru z nadzwyczajną korzyścią. Prosimy tej materyi słomianej która co do jakości wyrówna najprzedniejszej materyi papierowej uzyskanej ze szmat nie zamieniać z materyą słomianą, która pod tą nazwą częstokroć w handlu przychodzi i tak nieczystym jako też nietrwałym jest wyrobem. Równocześnie polecamy nasze parowe maszyny najnowszej konstrukcyi. Kosztorysami, szczególnemi opisaniami i obliczeniami zyskowności chętnie służymy.

(4658 8—10) **Giesernia żelaza i farbyka maszyn** (H 35500 a)

Goetjes & Schulze, **w Bautzen w Saksonii.**

Zahl 3117/599.
V. (1220)

K. k.  privil.

Lemberg - Czernowitz - Jassy - Eisenbahn - Gesellschaft.

Brennholz - Lieferung.

Die Beistellung von **20.000 Cubik - Meter** trockenes Buchenscheiter - Brennholz wird an geeignete Unternehmer zur ganzen oder theilweisen Erstehung vergeben.

Die Ablieferung kann in den Stationen: Lemberg, Staresioło, Wybranówka, Borynicze, Chodorów, Bortniki, Bukaczowce und Bursztyn stattfinden, und können die näheren Bedingnisse bei der hiesigen Material-Abtheilung, Czernowitzer Bahnhof, innerhalb der Bureaustunden eingesehen oder auch schriftlich verlangt werden

Die mit einer 50 kr. Stempelmarke versehenen Offerte, welchen ein 5% Vadium beizuschliessen ist, müssen bis längstens den 20 März l. J. 12 Uhr Mittags an die gezeichnete Direction überreicht werden.

Lemberg, im März 1876.

Die Betriebs-Direction.

(Nachdruck wird nicht honorirt.)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.